Dzisiejszy numer zawiera 8 stron · Wydanie C · Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 9 — (680) Katowice-Kraków-Wrocław-Częstochowa-Rzeszów-Kielce, piątek, 10 stycznia 1947 r. Rok V.

Podziemie rozkazuje...

Kulisy taktyki przedwyborczej p. Mikołajczyka

Dzień wczorajszy był dniem pierwszej wielkiej przedwyborczej sensacji. Ulice miast zaroiły się od chłopców, wykrzykujących sensacyjne nagłówki ostatnich wiadomości politycznych: o aresztowaniu sztabu podziemia i trzeciego z kolei komendanta WiN-u, o znalezieniu korespondencji podziemia z p. Mikołajczykiem, o instrukcji podziemia dla PSL-u w sprawie bojkotowana wyborów. W ruch puszczono aparat plotki, agencja „J.P.P." podała nawet „straszną nowinę": „Mikołajczyk aresztowany". Jednym słowem uczyniono wszystko by wytworzyć stan gorączkowy, nastrój niepewności, zasugerować społeczeństwu nacisk i terror przedwyborczy władz państwowych bezpieczeństwa.

Co się w istocie stało? Po prostu z niezbitą jasnością, dokumentami dowiedziono, że p. Mikołajczyk sam, osobiście jest w niezwykle bliskich i zażyłych stosunkach ze sztabem podziemia, tytułującym się szumnie „Komitet Porozumiewawczy Organizacji Stronnictw Niepodległościowych Polski Podziemnej" a w skład którego wchodziły nie byle jakie ryby — bo m. in. aż trzeci z kolei (po 2-ch już aresztowanych) komendant WiN-u a także „historyk" ozonowski W. Lipiński. Mało tego. Znaleziony przy W. Lipińskim list „sztabu" do p. Mikołajczyka daje nie tylko obraz zagadnień, które stanowiły przedmiot ożywionej listownej wymiany zdań pomiędzy p. Mikołajczykiem i podziemiem. Zarówno ton jak i treść tego listu świadczą, że **podziemie jest świadome swego prawa do wydawania rozkazów p. Mikołajczykowi.** I to jest bodajże najistotniejsze we wczorajszych „sensacjach".

Ostatecznie przecież każdy człowiek w Polsce, a już tym bardziej każdy członek PSL wie dobrze o „protektoracie" Anglosasów nad PSL i p. Mikołajczykiem. Wszyscy pamiętają jeszcze rozczulające pożegnanie p. Mikołajczyka z Churchillem na londyńskim lotnisku, wybielanie churchillowskich antypolskich i proniemieckich wystąpień, „ocenzurowanie" przez PSL antypolskiej i proniemieckiej mowy Byrnesa, noty anglosaskie w obronie p. wicepremiera Mikołajczyka. Wiedzą o tym wszyscy, lub prawie wszyscy.

Większość obywateli szczególnie po głosowaniu ludowym, po aresztowaniach i procesach NSZ-u, WiN-u — zdawała sobie sprawę z tego że faktycznie wytworzył się jednolity front podziemia z PSL. Ale mało kto do dnia wczorajszego wierzył w to, że w małżeństwie PSL — podziemie, motorem, sprężyną, mózgiem i rozkazodawcą jest nie pan wicepremier, a właśnie podziemie. Uczciwi, lecz ślepi peeselowcy (są w PSL-u i tacy) myśleli do wczoraj, że współpraca z bandami, którą wielokrotnie udawadniano członkom PSL-u, jest albo „prowokacją Bezpieki", albo tragicznym nieporozumieniem i wynikiem lekkomyślności terenowych działaczy stronnictwa. Uczciwi i bardziej dalekowzroczni — próbowali oponować przeciwko linii pana prezesa, która nieuchronnie wiodła do zrastania się PSL z podziemiem. Niestety — opór ten był za słaby i łamał go łatwo p. Mikołajczyk, który w razie potrzeby, jak Anteusz od matki-ziemi, czerpał swe siły z pobliskiego gmachu pewnej placówki dyplomatycznej.

Wczoraj jednak okazało się z całą możliwą jasnością, że kontakt i współpraca PSL z podziemiem nie jest wymysłem „peperowskiej propagandy", ani rezultatem „prowokacji Bezpieki". Archiwum przejęte wczoraj u sztabu organizacji podziemnych z korespondencją p. Mikołajczyka, list skierowany do niego świadczą o tym, aż nazbyt wymownie. Okazało się także z niemniejszą jasnością, że p. Mikołajczyk jest tylko wykonawcą rozkazów podziemia.

Dość rzadką minę miał chyba p. Mikołajczyk, kiedy zamiast dobrego znajomego, p. W. Lipińskiego, z listem podziemia zapoznał go urzędnik Ministerstwa Bezpieczeństwa. Nie do pozazdroszczenia jest obecna sytuacja stronnictwa które nic nie może przeciwstawić dowodom swej nielegalnej, podziemnej działalności, dowodom wymownym, na których istnieje tak dobrze znany z legitymacji peeselowskich podpis: „St. Mikołajczyk". Nie zazdrościmy tym uczciwym peeselowcom, którzy dotychczas nie zdobyli się na otwarte wystąpienie i potępienie antynarodowej działalności swego prezesa a dziś okazali się nad otchłanią. Ale stare przysłowie mówi: nigdy nie jest za późno...

Łańcuch wypadków ostatnich dni jest znamienny. BBC podaje o decyzji p. Mikołajczyka: bojkotować wybory! — zagraniczni korespondenci, ci, którzy rano mają konferencję prasową w MSZ, a po obiedzie u p. Mikołajczyka, potwierdzają, że taką decyzję p. Mikołajczyk faktycznie powziął. Potem następuje aresztowanie sztabu podziemia i znalezienie listu rozkazu do prezesa PSL o bojkocie wyborów akurat w przeddzień powzięcia przez PSL formalnej decyzji — i wreszcie — nagły odwrót p. Mikołajczyka.

Ten łańcuch w tłumaczeniu na język polityczny oznacza:

Londyn dał sygnał — podziemie rozkazało — p. Mikołajczyk miał wykonać. Pokrzyżowała plany niespodziewana „wsypa". P. Mikołajczyk widząc, że decyzja o bojkocie wyborów przez PSL w obliczu znalezionych i opublikowanych dokumentów oznaczać będzie oficjalne przyznanie się do wykonywania zaleceń Londynu i rozkazów podziemia — pośpieszył wycofać się.

Nam, ludziom obozu demokratycznego niepotrzebne jest to oficjalne przyznanie się. My i tak wiedzieliśmy, a teraz posiadamy na to niezbite dowody, że p. Mikołajczyk i ci, co za nim idą, są marionetkami w rękach wrogów narodu polskiego, tych, co siedzą w Londynie, i tych, co siedzą w lasach polskich. My o tym mówimy dawno i dla nas żadnej sensacji wczorajszy dzień nie przyniósł. Potwierdził on tylko słuszność naszej oceny, słuszność naszej linii politycznej. Niech więc „sensacja" dnia wczorajszego stanie się przedmiotem spokojnej rozwagi społeczeństwa. **Może dokument znaleziony w fajce p. Lipińskiego otrzeźwi tych, którzy mają szczere i dobre chęci służenia narodowi polskiemu, a których wprowadziła w błąd zagraniczna marka „demokraty", z którą przyjechał p. Mikołajczyk.**

S. Luwicz

W odpowiedzi na wizytę marsz. Montgomery'ego

marszałek Wasilewski pojedzie do Londynu

Londyn, 9. 1. Szef sztabu głównego armii brytyjskiej **marsz. Montgomery** oświadczył dzisiaj wobec korespondentów prasowych w Moskwie, że **szef sztabu głównego armii radzieckiej marszałek Wasilewski przyjął zaproszenie na odwiedzenie Londynu wiosną br.**

Mówiąc o swym pobycie w Związku Radzieckim **marszałek Montgomery** wyraził wdzięczność za serdeczne przyjęcie i dodał, że **widział wszystko co chciał widzieć i otrzymał odpowiedzi na wszystkie pytania.**

Londyn, 9. 1. PAP. Prasa brytyjska szczegółowo opisuje pobyt marszałka Montgomery w Moskwie. Dzienniki donoszą, że marszałek Montgomery, w błękitnym mundurze galowym w otoczeniu generałów radzieckich, we wtorek wieczór przyglądał się w loży w Wielkim Teatrze w Moskwie baletowi Prokofiewa „Romeo i Julia". Szefowie wszystkich misji dyplomatycznych zostali zaproszeni na przedstawienie urządzone na cześć marszałka Montgomery. U boku szefa sztabu imperialnego zasiedli: szef sztabu radzieckiego marszałek Wasilewski i marszałek Koniew. Poza tym w loży znajdował się naczelny dowódca wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałek Sokołowski oraz ambasador brytyjski w Moskwie sir Maurice Drummond Peterson.

Kandydaci Bloku Demokratycznego przed mikrofonem Polskiego Radia

W ramach audycji Polskiego Radia nadane będą rozmowy z czołowymi kandydatami Bloku Demokratycznego związków zawodowych z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego.

Dn. 9. 1. 47. godz. 20.25 — 20.35 **wicewojew. Arka Bożek. 10. 1. 47** godz. 19—19.15 **wicewoj. pułk. Ziętek. 11. 1.** godz. 19.15—19.30 **ob. Trabalski (PPS). 13. 1.** godz. 20.25—20.35 [illegible] **gen. Zawadzki. 15.** [illegible] —19.30 **ob. Wana** (S. [illegible] 19.25—19.40 **ob.** [illegible] **PPS). 17. 1.** godz. 19—19. [illegible] **ob.** [illegible] **owacki. 18. 1.** godz. 19.15—19.30 **ob. płk. Ochab (PPR).**

Wywiady z wojewodą śl.-dąbrowskim, gen. Zawadzkim oraz z wicewojewodą Arką Bożkiem nadawane będą na antenie ogólnopolskiej, a pozostałe na antenie śląskiej.

Po dymisji Byrnesa

Nominacja Marshalla świadczy o wzroście wpływów militarystycznych w rządzie U. S. A.

Berlin, 9. 1. Według nieoficjalnych doniesień z Waszyngtonu wiadomość o nominacji **Marshalla** na stanowisko ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych przedostała się do wiadomości publicznej wskutek **niedyskrecji dziennikarzy**, którzy opublikowali tę wiadomość, zanim jeszcze prezydent miał zamiar ją ogłosić publicznie. Niektóre koła waszyngtońskie łączą dymisję **min. Byrnesa** z ostatnią **dymisją przedstawiciela Stanów Zjedn. w Komisji Kontroli Energii Atomowej Barucha.** W t. zw. liberalnych kołach amerykańskich podkreśla się, że **gen. Marshall jest pierwszym amerykańskim wojskowym, mianowanym na stanowisko sekretarza stanu.** W tych samych kołach przypomina się, że b. minister handlu **Henry Wallace ostrzegał niedawno przed wzrostem wpływów militarystycznych w administracji Trumana.**

Według doniesień agencji Reutera **wiadomości o ustąpieniu Byrnesa i nominacji Marshalla podziałały jak grom na koła polityczne w Paryżu.** Paryż jest zdania, że ostatnie zmiany personalne w Stanach Zjednoczonych są wynikiem partyjnej taktyki.

Londyn, 9. 1. Senat amerykański zatwierdził wczoraj wieczorem jednomyślnie nominację gen. Marshalla na stanowisko ministra spraw zagr. USA.

Głosy prasy angielskiej

Niemniejsze wrażenie notuje się w Londynie. Londyński **„Times"** żałuje ustępującego ministra Byrnesa, a **„Daily Express"** podkreśla, że dyplomatyczne walory Marshalla nie są nikomu znane. **„News Chronicle"** stwierdza, że **gen. Marshall nie ma doświadczenia w prowadzeniu spraw międzynarodowych** i jego nominacja w tak ważnej sytuacji może wywołać wielkie zdziwienie. — Dziennik **„Daily Mail"** uważa nominację Marshalla za przygrywkę do wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych.

Brazzaville, 9. 1. W kołach zbliżonych do Białego Domu podkreśla się fakt, że **prez. Truman** dokonał osobiście wyboru osoby min. spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych. Zwraca się przy tym uwagę, że na **wypadek ustąpienia prezydenta Trumana z jakichkolwiek bądź przyczyn gen. Marshall objął by jego stanowisko.**

Londyn, 9. 1. Senator Vandenberg, który jest obecnie przewodniczącym komisji dla spraw zagranicznych amerykańskiego Senatu wniósł dzisiaj wieczorem **wniosek natychmiastowego zatwierdzenia nominacji gen. Marshalla przez Senat amerykański.**

Senat zatwierdził nominację Marshalla

Senator Vandenberg oświadcza, że składa swój wniosek aby pokazać wszystkim narodom świata, że **w ciągłości amerykańskiej polityki zagranicznej opartej na zgodzie obu partii nie ma żadnej przerwy.** Dzisiaj wieczorem **senacka komisja dla spraw zagranicznych zatwierdziła jednomyślnie nominację gen. Marshalla na stanowisko ministra spraw zagranicznych USA.**

Fryderyk i Irena Jolliot-Curie przyjechali do Polski

Paryż, 9. 1. PAP. Dnia 9 stycznia rb. o godz. 18 przybywają z Paryża do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego małżonkowie Fryderyk i Irena Jolliot Curie.

Znakomici uczeni są kontynuatorami wielkiego dzieła genialnej Polki Marii Curie - Skłodowskiej i jej męża Piotra Curie, którzy przez wiekopomne odkrycie radu położyli fundamenty pod wszelkie późniejsze badania w zakresie energii atomowej.

Irena Jolliot Curie obecnie dyrektorka Francuskiego Instytutu Radowego, jest ich córką. Oboje znakomici goście są laureatami nagrody Nobla. **Fryderyk Jolliot Curie**, członek Akademii Nauk i Akademii Medycyny, profesor College de France, brał czynny udział we francuskim ruchu oporu. W połowie roku 1944 stanął na czele **Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej"**, które było wówczas jedną z podziemnych paryskich organizacji walki z okupantem. Po wyzwoleniu rząd francuski powierzył mu stanowisko kier. Państw. Ośrod. Badań Naukowych. Następnie **Fryderyk Jolliot mianowany został wysokim komisarzem dla energii atomowej. Jest on również delegatem Francji w komisji kontroli energii atomowej ONZ.** Fryderyk Jolliot Curie jest nadal prezydentem „Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej" i bierze czynny udział w jego pracach.

Przed odjazdem wielki uczony wyjaśnił korespondentowi PAP cele swojej podróży.

„Zasadniczym jej celem — mówił Fryderyk Jolliot — **są problemy związane z naszym ruchem.** — Ruch ten posiada 2 organy: „**Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej we Francji" i Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Francuskiej w Polsce".**

Okoliczności, w jakich ruch nasz powstał i dotychczasowe jego doświadczenie pozwalają wierzyć że będzie on czymś z gruntu różnym od prób przedwojennych tego rodzaju. **Istnieją wszystkie dane, by nabrał on charakteru wielkiego prądu ideowego, ogarniającego masy społeczne obu naszych krajów, a nawet przekroczył ich granice wciągając w swą orbitę wszystkich szczerych przyjaciół postępu i pokoju między narodami.**

Korespondent PAP w Paryżu **zwrócił się także do p. Ireny Jolliot - Curie, która jest honorową przewodniczącą Rady Narodowej Polaków we Francji,** z prośbą o wyrażenie swej opinii o zbliżających się w kraju wyborach. **Wielka uczona** przesłała naszemu korespondentowi deklarację pisemną następującej treści:

„Wielkie znaczenie do wyborów w Polsce przywiązujemy tu we Francji. Wybory te, tak jak u nas położą kres stanowi tymczasowości i pozwolą Polsce na powrót do normalnych warunków i spokojnego rozwoju nauki, sztuki i produkcji celem zapewnienia każdemu obywatelowi godnego ludzkiego życia. Będąc jak moja matka Maria Curie - Skłodowska przekonaną demokratką nie mogę się ukrywać mej całkowitej sympatii dla Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych, któremu życzę pełnego zwycięstwa".

PSL weźmie udział w wyborach

Uchwała NKW PSL

Warszawa, 9. 1. W dniu 8 bm. obradował w Warszawie NKW PSL. Powzięta została uchwała, postanawiająca wziąć udział w wyborach w tych okręgach, gdzie listy kandydatów PSL zostały przyjęte. Uchwała potępiła również akty terroru podziemia na pracownikach wyborczych.

UWAGA na NIEMCY!

Byli oficerowie SS w służbie policji niemieckiej

Berlin. Jak donosi niemiecka agencja prasowa DANA, 7-miu b oficerów formacji SS pozostaje na służbie policji w Wiesbadenie, miejscowości położonej w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Okazuje się, iż jednemu z SS-manów udało się po przedstawieniu fałszywych papierów otrzymać stanowisko szefa wydziału personalnego policji i on potem zaangażował swoich kolegów.

HJ działa

Stuttgart. Przewód sądowy w procesie przeciw zamachowcom na urzędy denazyfikacyjne w Stuttgarcie Baknam i Esslingen wykazał, że były one dziełem tajnej organizacji młodzieży hitlerowskiej pn. „Odessa". Określenie to stanowi skrót pełnej nazwy: „Organisation der ehemaligen SS-Angehoerigen". Przywódca tej organizacji, 23-letni Kabuss, który podawał się za majora SS, okazał się zwykłym pisarzem kompanijnym w stopniu gefreitera, który przywdział mundur majora dla dodania sobie autorytetu wśród kolegów. Jeszcze latem ubiegłego roku Kabuss namówił kolegów z HJ do zorganizowania grupy, wyposażonej do walki z nowym porządkiem, którzy odznaczyli się rozlepianiem afiszów propagandowych a skończyli podrzucaniem bomb.

Prokurator zażądał, by młodocianych zamachowców traktowano jako dorosłych i zastosowano najsurowszą karę.

Kto przeciwdziała powrotowi naszego mienia do kraju

Nota polska w sprawie rewindykacji

Berlin. (PAP). Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen J. Prawin zwrócił się w dniu 27 12 1946 r. do dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, marszałka W Sholto Douglasa z notą, w której podano m. in.:

„W czasie okupacji i w okresie wycofania wojsk, władze niemieckie wywiozły z naszych najbardziej nowoczesnych i wartościowych zakładów przemysłowych do przedsiębiorstw niemieckich należących do dawnego koncernu Herman Goering Werke w okolicach Wattenstedtu i Salzgitter około 9 tysięcy wagonów różnego rodzaju obrabiarek, maszyn, urządzeń i narzędzi.

Już przeszło od pół roku Polska Misja Restytucyjna w brytyjskiej strefie okupacyjnej stara się o zwrot tego mienia. Trudności, na jakie przy tym napotyka, są spowodowane, naszym zdaniem, między innymi następującymi okolicznościami.

Mienie powyższe znajduje się w posiadaniu instytucji niemieckiej „Abwicklungsstelle für Werksgruppen Generalgouvernement". Instytucja ta, która powstała w czasie wojny i miała za zadanie rozdział zagranicznego mienia pomiędzy przedsiębiorstwa w Niemczech, istnieje nadal pod starą nazwą i prowadzi w dalszym ciągu swą działalność. Dziś tak samo, jak w chwili powstania, stoją na jej czele tacy ludzie, jak Lehna, Kaps, Hoffmann, którzy w ciągu 5 lat okupacji brali czynny udział w okrutnej rabunkowej eksploatacji Polski i którzy spowodowali nie tylko ogromne straty materialne, lecz również śmierć wielu istot ludzkich. Ludzie ci, którzy zajmowali wysokie stanowiska w partii hitlerowskiej są nadal w posiadaniu zabranego siłą i przewiezionego do Niemiec mienia. W ich rękach wraz z maszynami i urządzeniami znajdują się również dokumenty i archiwa polskich zakładów.

Podczas gdy dla urzędników polskich dostęp do składu maszyn i urządzeń, a specjalnie do wyżej wspomnianych dokumentów, jest ogromnie utrudniony, funkcjonariusze niemieccy z Abwicklungsstelle, posługują się sprytnie tymi dokumentami, starają się uniemożliwić lub opóźnić rewindykację. Przekonaliśmy się już nieraz, że w pełni wykorzystują swe możliwości.

W swych raportach, na podstawie których lokalne władze brytyjskie wydają opinie dotyczące zwrotu naszego mienia, podają oni rozmyślnie niemieckie nazwy polskich miast nadane w czasie okupacji np. Litzmannstadt zamiast Łódź, i polskie maszyny wywiezione z obszarów przyłączonych do Wielkiej Rzeszy określają jako pochodzące z Niemiec".

Następnie podane zostały w nocie inne fakty, świadczące o trudnościach na jakie napotyka akcja rewindykacji mienia polskiego.

„Brak maszyn i urządzeń — czytamy dalej w nocie — opóźnia odbudowę naszego kraju. Robotnicy nasi, wywiezieni do Niemiec wraz z urządzeniami ich zakładów pracy i powracający obecnie do kraju, donoszą, że mienie nasze jest częściowo użytkowane w gospodarce niemieckiej, częściowo zaś ulega zniszczeniu z braku odpowiedniej opieki. Rzecz zrozumiała, że wiadomości te wywołują uczucie przykrego rozczarowania wśród polskiej ludności, która nie może pojąć, dlaczego nasze mienie znajdujące się w rękach aliantów nie powraca do kraju.

Przegląd PRASY

Nowe „Wici"

Na Krajowym Zjeździe Demokratyzacji „Wici", który odbył się 4 i 5 stycznia w Warszawie m. in. przemawiał sekretarz generalny SL ob. A. Korzycki.

Przytaczamy za „Dziennikiem Ludowym" wyjątek z tego przemówienia:

Komu mogło zależeć, aby młodzież wiciowa nie zajmowała się urządzeniem nowej wsi — wyrosłej z reformy rolnej?

Oczywiście — tylko obszarnikom, spekulantom i różnym ludziom wrogim, którzy stali i stoją w poprzek ideom i pragnieniom „Wici" i całej zresztą Młodzieży Chłopskiej.

Komu mogło zależeć, aby młodzież wiejska wychowywała się w nieufności do klasy robotniczej, która pomogła nam ludowcom w reformie rolnej i usunęła z przemysłu kartele?

Oczywiście — tylko kartelom i wielkim kapitalistom.

Komu mogło zależeć, aby młodzież nie wierzyła w trwałość nowych granic Polski, w naszą przyszłość na morzach, w rozwój przemysłu naszych Ziem Zachodnich, w osadnictwo rolnicze na tych ziemiach piastowskich?

Oczywiście — tylko Niemcom i ich opiekunom spośród angielskich i amerykańskich bankierów. Bo jak widzimy z rozwijających się wypadków — to kapitał zachodni pragnie co rychlej odbudować Niemcy, aby mieć odpasionego buldoga, gotowego do poszczucia w razie potrzeby. Zatem tylko obszarnikom, bogaczom, Niemcom i ich opiekunom może zależeć na tym, co wygrywały na swoich skrzypeczkach wiadome chochoły, paraliżujące rozwój młodzieży wiciowej. Chciano zatrzymać wszelki rozwój życiowy wsi. Chciano wpędzić w bezwład i długą jeszcze drzemkę, aby samym na czasie zyskać.

I ten czar Mikołajczykowych chochołów nie tylko paraliżował zdrowe odruchy młodzieży. Czar ten również pchał w odmęt zbrodni bratobójczej.

Nasze prawo

„Polska Zbrojna" omawiając udział Polski w konferencji moskiewskiej w sprawie Niemiec pisze m. in.:

Nie widzimy, by w Niemczech zanikał duch militaryzmu, skoro przedstawiciel partii „chrześcijańsko-demokratycznej" grozi czarną Reichswehrą, a przywódca niemieckich socjalistów wyciąga drapieżną rękę ku Polsce. Nie widzimy, by w Niemczech zerwano z hitleryzmem skoro grozi się wojną. Nie widzimy, by Niemcy mieli szczerą ochotę naprawić wszystkie szkody, jakie poczynili w Europie. Dopóki to nie nastąpi, Niemcy nie mogą zająć miejsca wśród Narodów Zjednoczonych.

Polska uważa się za uprawnioną do stania na straży, by uchwały poczdamskie były zrealizowane, by Niemcy zostały zdemilitaryzowane, zdenazyfikowane i zapłaciły reparacje wojenne.

I dlatego udział Polski w przygotowaniu traktatu pokojowego dla Niemiec nie może się ograniczyć do wyrażenia naszych poglądów. Po zaproszeniu do Londynu powinno nastąpić zaproszenie do Moskwy. A ostateczny traktat pokojowy z Niemcami powinien zostać podpisany w Warszawie.

W. Brytania w cieniu USA

„Dziennik Gospodarczy" zamieszcza ciekawy artykuł dr. Z. Tuszkiewicza na temat stosunków gospodarczych pomiędzy USA i W. Brytanią. Autor stwierdza:

Wielka Brytania zeszła do roli „młodszego partnera" w stosunku do swego anglosaskiego sojusznika. Tylko dzięki poparciu militarnemu i finansowemu Stanów, Anglia usiłuje sprostać nadmiernym obowiązkom politycznym na Bliskim Wschodzie, w Grecji, Egipcie i Indiach. Pomoc ekonomiczna Ameryki nie ma bynajmniej charakteru czysto idealistycznego. Amerykańskie koła finansowe nie kryją się z zamiarem walki z preferencjami imperialnymi. Zapowiedź tej walki jest zawarta w umowie o pożyczce dla Anglii.

Konkurencja ze Stanami w wypadku zniesienia urządzeń ochronnych będzie dla Anglii niesłychanie ciężka i tak samo w wypadku depresji amerykańskiej, której nadejście przewiduje się w ciągu roku lub dwóch, gdyż eksporter amerykański, szukający ujścia dla swego towaru w miejsce zwężonego rynku wewnętrznego, stanie się niebezpiecznym konkurentem.

Pesymistyczne głosy na temat stosunków anglo-amerykańskich odzywały się jak dotąd w obozie socjalistycznym i to głównie na temat politycznych następstw wiązania się ze Stanami. Penetracja gospodarcza Stanów, godząca w podstawy handlu i strukturę imperium brytyjskiego wywołuje reakcję ze strony kół przemysłowych i konserwatywnych Wielkiej Brytanii.

Delegacja uczonych ZSRR w Indiach

Indie pokładają nadzieję w pomocy Związku Radzieckiego

Delhi, 9. 1. Do Delhi przybyła delegacja uczonych radzieckich na wszechindyjski zjazd odbywający się w tym mieście. Delegacja radziecka składa się z wybitnych uczonych radzieckich z członkiem Akademii ZSRR prof. Bałganowem na czele.

Zebranych na zjeździe wszechindyjskim około 2.000 delegatów przywitało delegację radziecką burzliwymi oklaskami.

Londyn 9 1. PAP. Agencja Reutera donosi z New Delhi, że wicepremier indyjskiego rządu tymczasowego Pandit Nehru na przyjęciu wydanym przez wszechindyjski kongres naukowy na cześć 7 uczonych radzieckich — wygłosił przemówienie o współpracy pomiędzy Indiami a Związkiem Radzieckim. Pandit Nehru oświadczył, że Indie dążą do poprawy losu milionów swych mieszkańców i chcą wykorzystać w tym celu liczne zdobycze nauki radzieckiej oraz pokładają wielkie nadzieje na pomoc Związku Radzieckiego. Kończąc swe przemówienie Nehru oświadczył, że jest przekonany, iż w niedalekiej przyszłości Indie i ZSRR będą mogły dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych, co ułatwi nawiązanie bliższego kontaktu na wielu polach.

W odpowiedzi wiceprezes akademii nauk ZSRR prof. Wołgin dziękował wicepremierowi indyjskiemu za jego ciepłe i przyjazne słowa oraz podkreślił, że pokolenie, które przeszło przez dwie wojny światowe w zupełności docenia znaczenie międzynarodowej współpracy dla postępu ludzkości.

Konferencja prasowa w M. S. Z.

Gen. Grosz o sprawie bojkotu wyborów ... przez PSL

Warszawa PAP. Dnia 8 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na konferencji prasowej dla korespondentów zagranicznych dyrektor departamentu prasowego MSZ gen. Grosz poinformował zebranych o ostatnich aresztowaniach Lipińskiego i innych przywódców WiN oraz o znanym ich liście do prezesa P. S. L. Mikołajczyka.

Korespondenci zagraniczni prosili rzecznika MSZ o wyjaśnienie sprawy audycji radia angielskiego (BBC), które parokrotnie informowało o zamiarze p. Mikołajczyka zbojkotowania wyborów. — Szeroko omawiany był również komentarz „Wieczoru Warszawy" zamieszczony w związku ze znalezieniem sensacyjnego dokumentu w fajce dra Lipińskiego.

Przedstawiciele prasy zagranicznej wyrazili zrozumiałe zdziwienie z powodu — dającej dużo do myślenia — zbieżności między bojkotowym stanowiskiem pewnej grupy kierownictwa PSL i stanowiskiem podziemia sformułowanym chociażby w liście znalezionym u Lipińskiego.

Faszystowska organizacja terrorystyczna w Trieście

Belgrad 8 1 PAP. W związku z wykryciem wielkich zapasów broni we włoskim towarzystwie ubezpieczeniowym w Trieście „Il Laboratore" podaje, że zapasy te stanowią tylko drobną część broni, przerzuconej z Włoch do Triestu. Broń koncentruje w Trieście rozległa organizacja terrorystyczna, na czele której stoją wysoko postawione reakcyjne osobistości. Celem organizacji jest niedopuszczenie do realizacji uchwał konferencji paryskiej i uzasadnienie dalszego pobytu obcych wojsk w Trieście.

Opieszałość władz okupacyjnych i sądowych umożliwia organizacji jej działalność.

Na jak długo?

W Palestynie panuje spokój

Londyn 8 1 PAP. Agencja Reutera donosi, że we wtorek wieczorem w Jerozolimie rozeszła się pogłoska, że przywódcy Haganah zwrócili się do komendanta organizacji Irgun Zwei Leumi z ultimatum, w którym żądają przerwania działalności terrorystycznej. Podobno terroryści zgodzili się chwilowo przerwać swą walkę przeciwko wojskom brytyjskim. Od przeszło 30 godzin nie zanotowano ani jednego ataku na wojska brytyjskie w Palestynie. Przypuszczalnie nie bez związku z tymi pogłoskami pozostaje fakt, że przewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej Dawid Ben Gurion odbył w Paryżu rozmowę telefoniczną z szefem politycznym egzekutywy panią Mayerson. Po tej rozmowie p. Mayerson prosiła o widzenie z zastępcą wysokiego komisarza do spraw Palestyny sir Henry Gorney. Spotkanie to trwało przeszło 2 godziny. Rzekomo rozmowy toczyły się o całokształcie sytuacji w Palestynie, a zwłaszcza projektu wprowadzenia przez władze brytyjskie stanu wojennego.

Irgun Zwei Leumi grozi śmiercią gen. Barker'owi

Londyn, 8. 1. PAP. Agencja Reutera donosi, że w Tel Avivie ukazały się ulotki podpisane przez organizację Irgun Zwei Leumi, która grozi generałowi Barker, dowódcy armii brytyjskiej w Palestynie śmiercią, o ile zatwierdzi on wyrok śmierci, który zapadł 1 stycznia w sądzie wojskowym w Jerozolimie w sprawie przeciwko terroryście żydowskiemu Grunerowi.

List gen. Żeligowskiego do Prezydenta Bieruta

Do Warszawy nadszedł z wielkim opóźnieniem wysłany z Londynu drogą prywatną następujący list gen. L. Żeligowskiego do prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta:

„Obywatelu Prezydencie!

Z uczuciem radości śledziłem za Waszą podróżą i przemówieniami w Jugosławii. Wy i Wasz Rząd możecie być dumni, że w epokowej pracy obalacie błędy nagromadzone w ciągu wieków. Oceniają to i przyszłe pokolenia i prawdziwa Polska i wszystkie słowiańskie narody.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

L. ŻELIGOWSKI".

Przed konferencją londyńską w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

Londyn 9. 1 PAP. Dnia 14 bm. zbierze się w Londynie konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, której zadaniem będzie opracowanie projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Już dnia 10 stycznia jednak rozpocznie się rozpatrywanie postulatów wszystkich państw zainteresowanych. Do Londynu przybył już brytyjski doradca polityczny przy sojuszniczej radzie kontrolnej w Berlinie Strang, który będzie reprezentował Wielką Brytanię na konferencji.

Głównym tematem obrad konferencyjnych będzie zagadnienie kto ma podpisać traktat pokojowy w imieniu Niemiec i czy należy już w chwili obecnej przystąpić do utworzenia rządu niemieckiego. Wielka Brytania chciałaby widzieć na czele przyszłego rządu Niemiec przywódcę partii socjal-demokratycznej dra Schumachera, z którym nawiązano pewne kontakty podczas jego pobytu w Londynie, jednakże brytyjskie koła miarodajne obawiają się, iż Schumacher straci całe poparcie wśród narodu niemieckiego, jeżeli stanie na czele rządu, który podpisze traktat pokojowy.

Stanowisko Francji

Paryż, 9 1. PAP. Kołach politycznych Paryża omawia się z zainteresowaniem problemy, które znajdą się na porządku dziennym konferencji londyńskiej. Francję będzie reprezentował na tej konferencji Couve de Murville, który otrzymał w dniu wczorajszym od premiera Bluma nominację na delegata francuskiego w radzie zastępców ministrów spraw zagranicznych. Na konferencji londyńskiej omawiane zostaną następujące ważne problemy: 1) sprawa jedności gospodarczej Niemiec, 2) sprawa jedności politycznej, 3) problem odszkodowań, 4) plan produkcji przemysłowej, 5) zagadnienie granic Niemiec i 7) sprawa rządu centralnego.

W Paryżu utrzymuje się, że stanowisko rządu francuskiego w wielu sprawach zależne będzie od sprawozdania rady kontroli. Ze sprawozdania tego będzie można zorientować się, czy demilitaryzacja i denazyfikacja zostały przeprowadzone we wszystkich strefach. W każdym bądź razie Francja będzie się domagała długotrwałej okupacji Niemiec.

Instrukcje dla delegacji czeskiej

Londyn, 9. 1. Rząd czeski ustalił już instrukcje dla swojej delegacji, która uda się do Londynu, aby wziąć udział w konferencji zastępców czterech ministrów dla rozmów wstępnych nad traktatem pokojowym z Niemcami i Austrią. Według doniesień z Pragi delegacja czeska przedłoży konferencji roszczenie o małe zmiany graniczne pomiędzy Czechosłowacją oraz Niemcami i Austrią.

Gabinet holenderski odbył dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie w sprawie zajęcia stanowiska na konferencji londyńskiej.

Rząd austriacki ogłosił, iż gotów jest wysłać do Londynu delegację austriacką na wypadek, gdyby otrzymał zaproszenie. Na czele delegacji austriackiej stanąłby prem. Figl. Austria zamierza przedstawić 3 sprawy na konferencji a mianowicie 1) sprawę niemieckich kapitałów i własności niemieckiej w Austrii, 2) odzyskanie kapitałów i własności austriackiej w Europie, 3) sprawę pół mil. uchodźców przebywających na terytorium Austrii.

PPR walczy i zwycięża

PPR nie idzie do wyborów z „kiełbasą wyborczą”, nie obiecuje gruszek na wierzbie, nie goni za popularnością.

PPR przeciwnie — w przeddzień wyborów popiera żądanie Daniny od całego narodu na odbudowę i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

Nie zależy nam na tym, co powiedzą o nas płatni i niepłatni agenci reakcji, mąciciele i mydlki polityczne.

Zależy nam na tym, aby historia sprawiedliwie oceniła wielki wkład PPR w budowę niepodległości i siły Odrodzonej Polski.

Program PPR to:

Umocnienie niepodległości, suwerenności i siły Rzeczypospolitej Polskiej. Bezwzględna obrona granic.

Budowa i umocnienie ustroju demokratycznego na fundamencie dokonanych reform.

Odbudowa gospodarcza kraju w ramach 3-letniego planu, jako podstawa do dalszego rozwoju.

Odbudowa rolnictwa — przez stworzenie zamożnych, samodzielnych gospodarstw chłopskich. Przemysłu — przy pełnych prawach dla inicjatywy prywatnej w ramach wytyczonego rozwoju gospodarczego.

Jak najszybsze zaspokojenie materialnych i duchowych potrzeb ogółu obywateli.

Dla wykonania tego programu żądamy od całego narodu wielkiego i ofiarnego wysiłku.

Taki jest program PPR i od programu tego PPR nie odstąpi niezależnie od tego, czy on się komuś podoba, czy nie.

PPR nie mówi niczego na wiatr!

W solidarnym współdziałaniu wszystkich demokratycznych stronnictw zrealizowaliśmy epokowe zadania, jakie postawiła przed nami historia.

PPR wysunęła hasło bezwzględnej walki z okupantem o wyzwolenie Polski i hasło to wbrew londyńskiemu obozowi

zrealizowała.

PPR wysunęła hasło granic na Odrze, Nisie i Bałtyku i hasło to

zrealizowała.

PPR wysunęła hasło odsunięcia od władzy obszarniczo-kapitalistycznej reakcji, odsunięcia od rządów sanacyjnej kliki emigrantów i hasło to

zrealizowała.

PPR wysunęła hasło reformy rolnej i hasło to

zrealizowała.

PPR wysunęła hasło nacjonalizacji wielkiego przemysłu i hasło to

zrealizowała.

PPR wysunęła hasło oparcia naszej polityki zagranicznej o sojusz i współpracę ze Związkiem Radzieckim i hasło to

zrealizowała.

PPR wysunęła hasło odbudowy w chwili, kiedy kraj leżał w gruzach, i dziś już możemy być dumni z tego, co zostało dokonane.

PPR rzuciła hasło zjednoczenia wszystkich zdrowych sił narodu i dziś PPR jest wiernym sojusznikiem w Bloku Stronnictw Demokratycznych.

W dziejach Polski nie było partii czy obozu politycznego, który miałby za sobą tak wielki dorobek — osiągnięty w tak trudnych warunkach, mimo zaciekłego oporu reakcji.

PPR zrealizowała to, o co walczyły pokolenia

To daje nam pewność, że zrealizujemy wbrew wszelkim trudnościom to, co zapowiadamy dziś, zmieciemy wszystkie przeszkody na drodze do siły i pomyślności Odrodzonej Polski.

Walczymy o pokój i praworządność

Zapowiadamy walkę ze spekulacją, wszelkimi nadużyciami i bezprawiem — i ostrzegamy wszystkich, którzy liczą na bezkarność. Dosięgniemy ich niezależnie od tego, gdzie się ukrywają, choćby szukali schronienia w naszej partii.

Zapowiadamy bezwzględną likwidację faszystowskiego podziemia. Niechaj nikt ze zbrodniarzy nie łudzi się bezkarnością. Mamy w kraju wiele zadań, realizujemy je po kolei. Od likwidacji bandyckiego podziemia rozpocznie się rozbudowa demokratycznych swobód obywatelskich.

Zapowiadamy, że nadal dążyć będziemy do zjednoczenia wszystkich sił w narodzie, do twórczej pracy, do utrzymania swobód i praw kościoła katolickiego, do zapewnienia swobody wszystkim zrzeszeniom, stojącym na gruncie interesów państwa.

PPR nie mówi niczego na wiatr!

Z naszego Wybrzeża

297 ROCZNICA ZAŁOŻENIA STOLICY KASZUB

11 bm. stolica powiatu morskiego Wejherowo obchodzi 297-lecie założenia miasta. Wejherowo zwane „Stolicą Kaszub”, słynie z pięknego położenia na terenie Szwajcarii kaszubskiej oraz Kalwarii zbudowanej przez Jakuba Wejhera, którego postać uwiecznił Matejko na swym obrazie „Batory pod Pskowem”.

MAMY JUŻ PONAD 30 STATKÓW HANDLOWYCH

Nasza marynarka handlowa dysponuje obecnie przeszło 30 statkami różnego typu, w tym dwoma pięknymi motorowcami pasażerskimi: M/s „Batory” i M/s „Sobieski”. 31 marca br. „Batory” wyjdzie w swą pierwszą powojenną podróż do Nowego Jorku. W tym samym czasie wyjdzie do Ameryki Południowej „Sobieski”. Towarzystwo Gdynia Ameryka Linie „GAL” posiada obecnie swą główną siedzibę w Gdyni, poza tym oddziały w Gdańsku, Warszawie, Szczecinie, Nowym Jorku, Londynie, a wkrótce otwarty zostanie oddział GAL-u w Pradze Czeskiej.

1.455 JEDNOSTEK LICZY POLSKA FLOTYLLA RYBACKA

Stan polskiej flotylli rybackiej na dzień dzisiejszy wynosi: 6 trawlerów parowych, 198 kutrów motorowych, 200 łodzi motorowych i 1.051 łodzi wiosłowo-żaglowych. Taborem tym posługuje się czynnych na Wybrzeżu w chwili obecnej 3.172 rybaków.

EKSPORT MEBLI DO IRLANDII

Poza Anglią będziemy eksportować w roku bieżącym meble również do Irlandii. Na najbliższy okres przewiduje się wywóz 27.000 skompletowanych sztuk mebli do Dublina.

Kraj przed wyborami

Łódź. Ożywienie przedwyborcze na terenie województwa łódzkiego przybiera z każdym dniem na sile.

W ostatnich dniach Obywatelski Komitet Wyborczy zorganizował szereg wieców i zgromadzeń przedwyborczych, obejmujących tysiączne rzesze ludności województwa łódzkiego.

Do licznie zebranej na wiecu inteligencji pracującej w Łęczycy, przemówił wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł.

W wyniku wieców postanowiono do demonstracyjnie głosować na listę Bloku Demokratycznego Nr 3.

* * *

Olsztyn. W woj. mazurskim odbyły się ostatnio wiece przedwyborcze w miejscowościach powiatowych oraz wiece po gminach i gromadach zorganizowane przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych. Na wiecu w Szczytnie, na którym przemawiali m. in. kandydat na posła Mazur Wilamowski i Korolewicz było obecnych ok. 3 tysięcy osób.

Na wszystkie wiece przybyli na sowo chłopi z oddalonych wsi, manifestowali swe zdecydowane poparcia Bloku Demokratycznego.

* * *

Lublin. W Lublinie odbył się wiec przedwyborczy kolejarzy, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich jednostek służbowych okręgu lubelskiego PKP.

Zebrani postanowili wziąć gremialny udział w głosowaniu, oddając głosy na listę Nr 3.

* * *

Warszawa. Z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Wyborczego w powiecie Sierpc odbyło się w okresie ostatnich dwóch tygodni 15 wielkich wieców na których uczestniczyło powyżej 11 tys. osób.

Na wszystkich wiecach zgromadzeni spontanicznie wyrażali swą aprobatę dla wywodów mówców nawołujących do głosowania na listę Bloku Demokratycznego.

* * *

Toruń. W Toruniu w Zarządzie Miejskim odbyło się zebranie przedwyborcze na którym podjęto następującą uchwałę wzywającą do manifestacyjnego głosowania na listę Nr 3 Bloku Demokratycznego.

* * *

Lublin. W Lublinie odbyła się wojewódzka konferencja działaczy spółdzielczych oddziałów „Społem”, Związku Rewizyjnego Spółdzielni R P i Banku „Społem”, reprezentujących ok 250 tys. spółdzielców Lubelszczyzny. Zebrani po wysłuchaniu referatu o sytuacji przedwyborczej postanowili w pełni poprzeć w nadchodzących wyborach Blok Stronnictw Demokratycznych.

Żołnierz polski pokonuje bandy

nie tylko orężem ale i słowem

Świadczy o tym następujący list, który wpłynął do naszej redakcji, który potwierdza jeszcze raz, ile może dokonać słowo uświadamiające. Oto co piszą mieszkańcy wsi Bojszowy (pow. pszczyńskiego):

My ludzie nieświadomi, pozostający dotąd pod wpływem bandy WIN „Groma” tym samym działający na niekorzyść demokracji, dziękujemy Wojsku Polskiemu, że przyszło do nas ze słowem prawdy o nowej Polsce.

Dziś zrozumieliśmy, że PSL wraz z bandami zagraża zdobyczom demokratycznym Narodu Polskiego i Ziemiom Zachodnim. Dziś zrozumieliśmy, że jedynie Blok Demokratyczny może zapewnić dobrobyt i poszanowanie prawa całemu narodowi polskiemu.

PSL wraz z reakcją to zguba Polski i dalsza niewola chłopa i robotnika. Dopiero dziś, kiedyśmy usłyszeli słowo prawdy, przekonaliśmy się, w jak wielkim byliśmy błędzie i żałujemy za nieświadome swoje winy.

W nadchodzących wyborach, które będą manifestacją polskości, będziemy głosować na Blokiem Stronnictw Demokratycznych, które prowadzą nas po słusznej drodze ku lepszej przyszłości. Rozumiemy, że Blok Demokratyczny to niepodległość i siła Polski.

PODPISALI: Szyma Karol, Knopek Edward, Forfater Izydor, Komraus Paweł, Masalski Augustyn, Skiorz Ludwik, Lyska Marcin, Gembołyś Bibianna, Gembołys Jan, Grabowski Alojzy, Czerwik Anna, Saternus Jan, nieczytelny, Bizacki Antoni, Nizacka Maria, Ścierski Franciszek, Ziobro Franciszek, nieczytelny, Rogulski Jan, Czarnynoga Paweł.

Dlaczego występujemy z PSL?

Polityka PSL jest wrogą działalnością przeciw demokracji

Znamienne oświadczenia b. członków stronnictwa

Z województwa warszawskiego w dalszym ciągu napływają wiadomości o rozwiązywaniu zarządów gminnych PSL.

W powiecie płońskim rozwiązał się m. in. Zarząd Gminny PSL w gminie Załuski. Występując z PSL, przewodniczący zarządu gminnego tego stronnictwa, ob. Piekarczyk wraz z sekretarzem oraz 29 członków PSL powzięli na walnym zebraniu rezolucję, w której motywują rozwiązanie zarządu gminnego PSL i swoje wystąpienie z tego stronnictwa szkodliwą polityką PSL oraz jego przywódcy Mikołajczyka, prowadzących działalność, wrogą demokracji ludowej. Jednocześnie zadeklarowali oni swe poparcie dla Bloku Stronnictw Demokratycznych. Pod rezolucją widnieją podpisy prezesa Piekarczyka sekretarza Szymańskiego oraz podpisy 29 członków PSL.

Ob. **Franciszek Kuczyński**, członek PSL w Bisztynku pow. Reszel, występując z PSL, złożył następujące oświadczenie: „Stwierdzam, że PSL idzie w kierunku wrogim dla Polski Ludowej i że hasła i program tej partii nie są zgodne z postępowaniem w praktyce. PSL dąży do rozbicia jedności i szkodzi odbudowie Polski. Oświadczam, że jako Polak pragnący dobra narodu, występuję z tego stronnictwa. Z tych samych powodów wystąpił z PSL ob. Henryk Kukuc z Bisztynka.

Również ob **Antoni Domański** zamieszkały w Biskupcu, skierował do PPS w Biskupcu pismo w którym czytamy m. in.: „Ja niżej podpisany zostałem nieświadomie zwerbowany w szereg PSL, ale po kilku wiecach Bloku Stronnictw Demokratycznych, na których byłem obecny, uznaję obecnie, że PSL jest szkodnikiem Państwa Polskiego, że pan Mikołajczyk jest parobkiem obcego kapitału oraz, że pozostaje w kontakcie z bandami, które mordują obywateli Państwa Demokratycznego. Nie chcąc mieć nic wspólnego z partią Mikołajczyka i bandami, występuję z PSL.

Wieś Obreczna gm. Sadowe, pow. Opatów, która należała w większości do PSL, demonstracyjnie porzuciła szereg tego stronnictwa deklarując swój akces do partii demokratycznych.

Akademicy głosują na listę nr. 3

Warszawa. W Toruniu przy Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika powstał Ogólnoakademicki Komitet Wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych w skład którego wchodzą przedstawiciele AZWM Życie, ZNMS, ZMD i Wolna Gromada Wiciowa a także 8 przedstawicieli młodzieży niezorganizowanej. Komitet wydał odezwę do studentów, w której czytamy:

„Uważamy, że ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy, dalszy rozwój państwa, a tym samym nieustający postęp i rozwój współczesnej myśli naukowej zapewni nam ustrój demokratyczny. Drogą ku Polsce szczęśliwej, sprawiedliwej i silnej pójdziemy razem! Zwycięstwo Bloku Demokratycznego jest naszym zwycięstwem. My studenci głosujemy na listę Nr. 3”.

Krajowy Komitet Demokratyzacji „Wici”

przywróci „Wiciom” ich dawny postępowy charakter

Na zjeździe Demokratyzacji „Wici”, powzięta została rezolucja, z której wyjątki podajemy poniżej:

My, Wiciarze z całej Polski zgromadzeni w dniach 4 i 5 stycznia 1947 r. w liczbie 4 tysięcy na krajowym zjeździe w Warszawie, w zrozumieniu wielkich zadań młodzieży chłopskiej, związanych z koniecznością jak najszybszej odbudowy wsi i kraju oraz z obowiązkiem ciągłego umacniania naszego ludowego państwa, jak również w poczuciu powagi trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz związek w wyniku podporządkowania zarządu głównego oraz zarządów terenowych ludziom związanym z antychłopską, szkodliwą partią PSL — **STWIERDZAMY, że przeprowadzenie reform społecznych i gospodarczych w Polsce powojennej odbyło się zgodnie z pragnieniami i interesami młodzieży chłopskiej i całej wsi polskiej.**

Reformy te są zdobyczą ludu polskiego i zostały zrealizowane **zgodnie z podstawowymi przez dziesiątki lat wypracowanymi założeniami ideowo - programowymi naszego ruchu wiciowego.**

Jednocześnie stwierdzamy, że większość członków obecnego zarządu ZMW RP „Wici” pozostaje na wyłącznej służbie partii politycznej, działającej pod nazwą PSL-u. **Partia ta nie brała i nie bierze udziału w budownictwie wsi i kraju, natomiast usiłuje — przez sianie zametu i wiązanie się z faszystowskim podziemiem, które pali i rabuje nasze mienie, — prowadzić wieś ku nędzy i zacofaniu a kraj nasz do zguby.**

Nie chcemy, żeby twórczą pracę młodzieży wiejskiej zrzeszonej w Związku Wiciowym hamował zarząd główny, **składający się w zdecydowanej większości z doniedawnych konspiratorów przeciw Polsce ludowej,** a dziś członków partii negacji, jaką jest PSL. Przeczy to już nie tylko naszej wiciowej zasadzie apartyjności, ale **i najżywotniejszym interesom całej wsi i narodu.**

Postanowiliśmy przeto włączyć się całą gromadą do aktywnej pracy nad odbudową i przebudową zniszczonej wsi polskiej.

Chcemy i możemy nasze cele osiągnąć tylko, idąc na wszystkich odcinkach pracy dla kraju, **ramię w ramię z młodzieżą robotniczą, zrzeszoną w demokratycznych organizacjach.**

W realizacji tych naszych celów i zamierzeń przeszkadzają nam PSL-owscy politykierzy w zarządzie głównym „Wici”, którzy usiłują zepchnąć nasze koła za obręb życia społecznego — w otchłań bezwładu i martwoty. **Wobec tego żądamy natychmiastowej zmiany zarządu głównego ZMW RP „Wici”.**

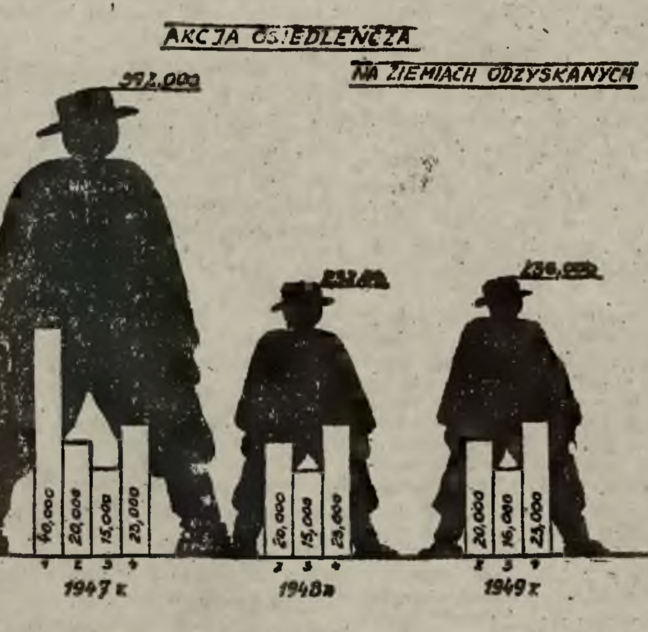
Zjazd czterotysiecznej rzeszy wiciarzy z całej Polski powołuje **Krajowy Komitet Demokratyzacji „Wici”** do przeprowadzenia i planowego kierowania akcją demokratyzacji „Wici” poprzez wojewódzkie i powiatowe komitety.

Zjazd jest przekonany, że **pod przewodnictwem Krajowego Komitetu Demokratyzacji „Wici” wielotysięczna rzesza wiciarzy - demokratów przywróci Wiciom zgodnie z tradycja oblicze radykalizmu społecznego i usilnej pracy dla Polski ludowej.**

Naród — stolicy

Ogólna kwota ofiar na odbudowę Warszawy, złożona przez społeczeństwo polskie do dnia 3 stycznia rb., wynosi 208.218.977 złotych.

Trzyletni plan gospodarczy w wykresach (6)



Akcja osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych

Liczba gospodarstw objętych akcją osadniczą:

1. Gospodarstwa poniemieckie indywidualne, istniejące.
2. Gospodarstwa poniemieckie przeznaczone do podziału 20—100 ha
3. Powyżej 100 ha spółdzielnie osadnicze.
4. Powyżej 100 ha gospodarstwa indywidualne.

Sylwetki oznaczają pojemność ludnościową gospodarstw objętych akcją osiedleńczą, przy założeniu, że na jedno gospodarstwo przypadają cztery osoby.

Trzeci dzień procesu Rzepeckiego i towarzyszy

W krzyżowym ogniu pytań prokuratury Rzepecki ujawnia zbrodniczą działalność podziemia - jako ekspozytury Londynu

Warszawa, 9. 1 PAP Trzeci dzień rozprawy przeciwko Rzepeckiemu i towarzyszom wypełniły pytania prokuratora stawiane oskarżonemu Rzepeckiego Prokurator rozpoczyna od sprawy, która jak zaznacza na wstępie — nie leży w sferze odpowiedzialności oskarżonego tj. od sprawy rozkazu wydanego przez gen Okulickiego dnia 19 stycznia 1945 r o rozwiązaniu Armii Krajowej — O rozkazie tym Rzepecki wyraził się w dniu wczorajszym, że był on zredagowany dwuznacznie. — Prokurator prosi o sprecyzowanie na czym polegała ta dwuznaczność Rzepecki wyjaśnia że rozkaz nie zawierał żadnego terminu wykonania i mówił o zamelinowaniu sprzętu i broni bez podania wskazówek do czego w przyszłości broń i sprzęt mają być użyte. Rozkaz ten mówił poza tym o zachowaniu zakonspirowanych sztabów

Prokurator: wydaje mi się, że rozwiązanie organizacji konspiracyjnej polega na tym, że przekazuje się środki techniczne władzom

Oskarżony: — nie było warunków politycznych do tego?

Prokurator odczytuje dokument z dnia 11 kwietnia 1945 r podpisany pseudonimem „Ślusarczyk" w którym zawarte są następujące zwroty „nie tworzymy organizacji wojskowo - społecznej, ani paramilitarnej, lecz w nowej formie organizacyjnej realizujemy pracę wojskową w kraju. Nasze zadania — wzmacniać w społeczeństwie ducha oporu, być gotowym do samoobrony na drodze likwidacji wybitnie szkodliwych osób i czynnego manifestowania aktami dywersji naszej zasadniczej postawy".

Prok.: czy treść tego dokumentu da się również zawrzeć w definicji oskarżonego o pracach w kierunku likwidacji konspiracji?

Oskarżony wyjaśnia że dokument ten jest notatką z rozmowy jego z płk Krukiem, drugim zastępcą Okulickiego Oskarżony w tym dokumencie kładł nacisk na momenty polityczne których dotyczą pierwsze ustępy tego dokumentu.

Prokurator wobec tego przechodzi do analizy następnego dokumentu Odczytuje mianowicie fragmenty rozkazu wydanego dnia 1 maja przez komendanta białostockiego Mścisława w którym ten ostatni poleca swoim komendantom zachowanie ścisłej konspiracji, likwidowanie bezwzględne wszystkich, jak pisze, zdrajców i donosicieli. W rozkazie tym zobowiązuje on każdego żołnierza do posiadania własnej broni Rzepecki wyjaśnia że rozkaz Mścisława jest widocznie napisany w wykonaniu pierwszego rozkazu Okulickiego a nie w wykonaniu polityki uzgodnionej przez niego z Krukiem 11 kwietnia.

Prokurator prosi o stwierdzenie, że w śledztwie Rzepecki zeznał, iż dokument sporządzony przez niego i Kruka zawiera wytyczne dalszej pracy konspiracyjnej

Prokurator podkreślił — konspiracyjnej a nie likwidacyjnej Rzepecki broni się że w protokóle są nieścisłości.

Prok.: czy oskarżonego zmuszano do tego rodzaju zeznań?

Osk.: odmawiano poprawek.

Prok.: można było przecież i należało nie podpisać protokółu

Osk.: podpisałem protokóły które zawierają jaskrawe sprzeczności.

Nie można jednocześnie likwidować konspiracji i mordować ludzi

Prok : zgadzam się z oskarżonym że jest szereg protokółów zawierających istotne jaskrawe sprzeczności, ale to nie dlatego że oskarżony musiał te protokóły podpisywać a dlatego, że oskarżony gubił się często w sprzecznościach. Nie można bowiem jednocześnie likwidować konspiracji i organizować akcję wojskową mającą mordować ludzi. To jest sprzeczność, której istotnie nie można wytłumaczyć.

Prokurator. Co oskarżony przedsięwziął by w okresie likwidacji organizacji doprowadzić do zaprzestania tępienia ludzi lojalnych wobec rządu?

Oskarżony odpowiada że kazał zaprzestać tej akcji i że skoro nie można rozwiązać organizacji, należy siedzieć cicho.

Dalej twierdzi oskarżony, że okręg białostocki nie się zajmował, gdyż okręg ten przeszedł pod kierownictwo Radosława. Później od Radosława nie otrzymywał on żadnych meldunków o ekscesach w tym rejonie.

Rzepecki wiedział o morderstwach i napadach band Mścisława

Prokurator wyraża obawę, że mu si oskarżonego do ponownego powołania się na nieścisłość protokółu i odczytuje zeznania Rzepeckiego złożone w śledztwie po tym kiedy zaznajomiono go z zeznaniami Mścisława. Rzepecki potwierdził wówczas zeznania Mścisława w całej rozciągłości i stwierdził: „Ja, Rzepecki, głównodowodzący A. K od marca 1945, wiedziałem o tym, że okręg białostocki kierowany przez Mścisława dokonał szeregu napadów na Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego i posterunki M. O. Wiedziałem, że mordował i rozstrzeliwał funkcjonariuszy U. B. i M. O. i w związku z tym nie wydałem Mścisławowi żadnego rozkazu, dotyczącego wstrzymania wymienionych wyżej napadów"

Ponura lista ofiar

Prokurator zapytuje dalej, czy dowódca okręgu białostockiego składał sprawozdania do komendy głównej. Rzepecki stwierdza że otrzymał raport kwietniowy [illegible] porcie tym były wykazy zabitych oraz dane o zapomogach wypłacanych NSZ.

Prok.: Czy pozostawienie Mścisława na stanowisku dowódcy po tych wykazach i t. d. było działaniem idącym w parze z likwidacją konspiracji?

Osk.: Nie było celowe usunięcie go z terenu, ponieważ i tak by tam został

Prok. Tak, ale mianowanie, a ściślej mówiąc — zatwierdzenie go na tym stanowisku było niewątpliwie podtrzymaniem jego autorytetu.

Rzepecki odpowiada że sądził że Mścisław podporządkował się Radosławowi. Wobec tego prokurator pyta dalej, jak komendant obszaru centralnego Radosław reagował na [illegible] główny Rzepecki [illegible] komunikat „zawierający „listę zlikwidowanych za miesiąc maj" Ogółem prokurator wylicza 210 nazwisk.

Ideologia mordów nie może usprawiedliwić zbrodni

Prok.: Jakie stanowisko zajął oskarżony po otrzymaniu dokumentu, w ciągu jednego miesiąca w jednym województwie zamordowano 210 Polaków.

Osk. Radosław nie przedstawił mi takiego raportu, nie mogłem więc zająć formalnego stanowiska. Stanowisko moje z punktu widzenia moralnego nie ulega wątpliwości. Mogła być tylko kwestia oddawania pod sąd...

Prok (przerywa) A może warto było oddawać za to pod sąd?

Osk Wprawdzie miałem nadane [illegible] w dziedzinie sądowej ale nigdy z nich nie korzystałem

Oskarżony próbuje coś powiedzieć o „wojnie domowej". Prokurator to przerywa Oskarżony stwierdza że określenie to było niezbyt ścisłe prosi o to, by mu wolno było podpisać się pod oświadczeniem prokuratora, że to grupy konspiracyjne zmierzały do wojny domowej i że ideologia mordów nie może usprawiedliwić zbrodni

Prok Czy w świetle obiektywnej oceny treści tego rozkazu oskarżony może podtrzymać twierdzenie że rozkaz Okulickiego — [illegible]

Osk.: (po namyśle): Muszę się zgodzić, że nie.

Prok.: Aby podtrzymać oskarżonego w tym zgodnym naszym teraz mniemaniu sięgnę do dokumentu innego jeszcze, który jeszcze bardziej potwierdzi słuszność naszą w tej sprawie. Rozkaz z dnia 19 stycznia — to nie była twórczość Okulickiego. To była twórczość Londynu.

Rozkaz rządu londyńskiego dokumentem hańby

Prokurator odczytuje rozkaz z dnia 17 stycznia, zatytułowany: — „Sobót i Termit" podpisany przez Kopańskiego, przeznaczony dla Krajowej Rady Ministrów, Rady Jedności Narodowej i AK

„Zważywszy całość sytuacji politycznej rząd stanął na stanowisku, że delegat rządu na kraj, — Krajowa Rada Ministrów, aparat delegatury, delegaci wojewódzcy i powiatowi Rada Jedności Narodowej oraz zarządy stronnictw ujawniać się nie powinny".

AK miało wycofać się razem z Niemcami na zachód

Prokurator mówi dalej: — Tu następuje ustęp który czytam ze wstydem, ponieważ są rzeczy których można się wstydzić nawet jeśli się w nich nie brało udziału — Prokurator czyta dalej „Wycofanie się na zachód jest dopuszczalne pod warunkiem ustanowienia nie ujawniającego się aparatu zastępczego, wyposażonego w pełnomocnictwa" Prokurator przypomina, że był to okres kiedy Wojsko Polskie i armia sojusznicza szły ze wschodu na zachód i na zachód uciekali Niemcy..

Prokurator pyta dalej: Czy oskarżony zgadza się ze mną, że w świetle tej depeszy z 17 stycznia, to co pisał gen. Okulicki 19 stycznia, nie było dwuznacznością, nie było zwichnięciem w redakcji, a było wykonaniem poleceń, idących z Londynu?

Osk. Zgadzam się.

Następne pytania prokuratora zmierzają do wyjaśnienia okoliczności nawiązania kontaktów z okręgiem lubelskim. Rzepecki twierdzi, że kontakt ten został nawiązany gdzieś w końcu czerwca, zameldował mu o tym Radosław dnia 2 lipca. Na czele obwodu lubelskiego stał Uskok. Prokurator cytuje z akt sprawy przykłady przestępstw popełnionych przez bandę Uskoka Napady rabunkowe napady na zarządy miejskie spółdzielnie, rabunki u poszczególnych gospodarzy, morderstwa milicjantów, morderstwa wielu osób spośród ludności wiejskiej (m. in. zamordowanie 8-letniego chłopaka Eugeniusza Matrosa, zatłuczonego pałkami) i wiele innych zbrodni i zapytuje: jak oskarżony ustosunkowuje się wobec tych faktów zbrodni i rabunków, dokonanych w okręgu lubelskim w okresie delegatury a później WIN-u.

Osk Uważam je za objaw degeneracji.

Prok. Co oskarżony przedsięwziął dla położenia kresu tym zbrodniom które uważa za objaw degeneracji?

Osk.: Nie wpływały do mnie na ten temat żadne meldunki.

Fala morderstw w okręgu centralnym

Oskarżyciel publiczny cytuje, wobec wątpliwości oskarżonego z raportów obszaru centralnego dane o „Samoobronie w okresie od 1 do 31 lipca 1945". Raport wylicza w powiecie wysoko - mazowieckim zamordowano 8 członków UB w pow. bialsko - podlaskim zabito 25, raniono 25 osób, w pow. Ostrów Mazowiecki zamordowano 9 funkcjonariuszy, w pow ostrołęckim — 13, w pow. białostockim — 24 osoby, w Czarnej zamordowano 2 oficerów sowieckich, jednego podoficera i 23 szeregowych, w Osowcu zastrzelono komendanta posterunku kolejowego, w innej miejscowości zamordowano komendanta M. O. rozbrojono oddział konwojujący transport drzewa. Prokurator powtarza swoje pytanie, co zrobił oskarżony, aby położyć kres rozlewowi krwi Polaków przez Polaków?

Osk. Jednym z podstawowych sposobów oddziaływania na teren była dla mnie propaganda

Ulotki z podpisem Arciszewskiego

Osk.: Pamiętam, że kiedy ukazały się ulotki prowokacyjne zrzucane z niemieckich samolotów, zwróciłem się do adwokata Korbońskiego, aby uprzedził rząd że ulotki z podpisem Arciszewskiego, nawołujące do aktów terrorystycznych ukazały się na Lubelszczyźnie Korboński powiedział, że drogą radiową miano się odgrodzić od tych ulotek. Liczyłem na delegata wojskowego, że będzie się stosował do moich wytycznych.

Prok.: A co komendant główny winien robić jeśli wie, że rozkazy jego nie są wykonywane, zwłaszcza że depesza Andersa mianująca go na wykonywane stanowisko mówiła o jego uprawnieniach sądowych. Co oskarżony przedsięwziął w trybie sądowym dla zrealizowania swego poglądu, że zbrodnie dokonywane są objawami degeneracji?

Osk. zwróciłem się do pełnomocnika rządu, adwokata Korbońskiego, aby mi dał doradcę prawnego dla opracowania zarządzeń sądowych Nie kwapiłem się do rozbudowania sądownictwa podziemnego

Prok. Korboński sam jest prawnikiem co on odpowiedział?

Osk mecenas Korboński powiedział mi że nie może się tego podjąć i że poszuka takiego prawnika

Prok. Ale tymczasem krew się lała

Na dalsze pytania Rzepecki wyjaśnia, że zarządzenia dotyczące organizacji delegatury sił zbrojnych wychodziły od maja do połowy lipca Wyjaśnia dalej że ustępy jednego z zarządzeń, dotyczące „likwidacji osób zagrażających pracy oraz zdrajców" wydane były jakoby pod pierwszym wrażeniem rozkazu otrzymanego z Londynu.

Prokurator: jest to dokument nie budzący wątpliwości z końca maja lub z początku czerwca, w każdym razie dokument wydany po odezwie nawołującej do rozgrzeszania się zabłąkanych owieczek. Użyte w nim słowo „likwidować" oznacza po prostu „mordować". Jakie stanowisko zajmuje wobec tego zarządzenia oskarżony?

Oskarżony: tej niekonsekwencji nie umiem wytłumaczyć.

Prokurator cytując dalszy ustęp rozkazu dotyczący penetracji do władz bezpieczeństwa zbierania materiałów dla celów likwidacyjnych oraz materiału dowodowego dla sądu, wysnuwa stąd wniosek że zamierzano jednak zająć się organizacją sądową — ale do góry nogami — nie po to, aby sądzić tych, którzy mordują ludzi ale aby sądzić tych, którzy starają się przekazać morderców sądom Rzeczypospolitej

Oskarżony wyjaśnia, że dokument ten był rozwinięciem depeszy otrzymanej z Londynu od Andersa.

Akcja B — zwalczanie służby bezpieczeństwa

Prokurator przypomina oskarżonemu wydane wspólnie z płk Walterem i z Borzobohatym wytyczne do zwalczania służby bezpieczeństwa t zw „akcja b" Znajduje się tam ustęp następujący „dla autorytatywnego podkreślenia stanowiska legalnych władz Polski powinna być wydana ulotka podpisana przez organ pełnomocnika rządu na kraj Ulotka ta winna postawić w stan oskarżenia całą służbę bezpieczeństwa oraz tych wszystkich którzy z nią współpracują itd W wytycznych znajdują się również wyraźne akcenty „likwidacyjne" Prokurator stwierdza, że dokument ten wobec aresztowania Borzobohatego nabrał charakteru dokumentu „spalonego" co spowodowało wydanie drugiej instrukcji

Dalsze pytanie prokuratora dotyczy tego jak oskarżony tłumaczy punkt zarządzenia: nie pozwalać na fanfaronadę i gołosłowne pogróżki" Oskarżony wyjaśnia że nie można komuś grozić, jeżeli mu się nie ma nic do zarzucenia Poza tym mówi, że pogróżka może być przecież bez intencji wykonania Chodziło wedle wyjaśnienia oskarżonego o to, ażeby pogróżka nie była rzucona na ślepo a tylko w stosunku do człowieka, który był (w pojęciu oskarżonego) winien postępku, który nie powinien mieć miejsca Oskarżony uważa, że w owym czasie organa bezpieczeństwa nie były na tym poziomie na którym są dzisiaj i były wypadki nadużyć władzy Rzepecki twierdzi, że wówczas to powstało pojęcie samoobrony Następnie oświadcza dosłownie ten stan wojny domowej, jak go nazwaliśmy to „strzelanie do kaczek" to była ta istotna przyczyna i trudno powiedzieć — kto zaczął

Co Rzepecki nazywa „strzelaniem do kaczek"?

Prokurator odpowiada, że nie jest tak trudno odpowiedzieć kto zaczął. O „strzelaniu do kaczek" mówiono wtedy kiedy toczyły się rozmowy na temat uzgodnienia poglądów Wiadomo obecnie, że był to jeden ze sposobów stwarzania dla siebie atutów politycznych Strzelano jak do kaczek od pierwszych dni powstania PKWN i strzelano nie przypadkowo

Prokurator przechodzi w dalszym ciągu do analizy podanych przez oskarżonego powodów dlaczego zgłosił się pod rozkazy gen Okulickiego W związku z podaniem m inn powodu, że były wypadki aresztowania jego kolegów prokurator zapytuje czy znany był oskarżonemu dekret który ukazał się w trzecim numerze Dziennika Ustaw po wyzwoleniu, a który dotyczył rozwiązania tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych Dekret stwierdza m. in. że obowiązkiem każdego żołnierza jest wstąpić w szeregi odrodzonego Wojska Polskiego, że służba w tajnych organizacjach które ulegają rozwiązaniu będzie zaliczona do służby w Wojsku Polskim, że uznaje się wszystkie stopnie i odznaczenia wojskowe, nadane przez kompetentnych dowódców tajnych organizacji wojskowych do dnia oswobodzenia terenu Prokurator przypomina że tysiące żołnierzy AK skorzystało z tego dekretu i znalazło drogę do Wojska Polskiego do administracji państwowej do urzędów i stanowisk w kraju

Rzepecki odpowiada, że o istnieniu dekretu nie wiedział Gdyby był wiedział o nim znalazłby się znowu w rozterce psychicznej, bo dekret pochodził od rządu którego nie uznawał Uzasadnia dalej niezgłoszenie się w owym okresie do Wojska Polskiego tym, że oczekiwał lada dzień kapitulacji Niemiec i nie sądził aby mógł być użyty na froncie bez odpowiedniego przeszkolenia

Prokurator przypomina oskarżonemu, że ppłk Łętowski który razem z nim wrócił z obozu jest dziś oficerem sztabu generalnego ppłk Tytus który stał na czele wywiadu AK jest wykładowcą w Wyższej Szkole Wojennej.

„Akcja „Z"

Prokurator: Dlaczego oskarżony w lipcu po powstaniu Rządu Jedności Narodowej, kiedy zastępcą szefa tego rządu został człowiek do którego oskarżony miał wówczas zaufanie i którego określa jako „premiera ak owskiego" — dlaczego oskarżony wtedy nie uznał że nadeszła stosowna porą, twierdzić że rząd londyński przestał istnieć prawnie, a natomiast istnieje rząd w kraju.

Oskarżony: Próbowałem znaleźć rozwiązanie dla wszystkich ludzi ze mną związanych

Prokurator: Jakie cele miała akcja szpiegowska w wojsku polskim?

Prokurator przypomina, że t zw. „akcja z" miała na celu zbieranie informacji dotyczących rozmieszczenia oddziałów wojskowych, ruchu oddziałów, obsady personalnej wszystkich szczebli charakterystyki poszczególnych dowódców fortyfikacji itd Rzepecki próbuje się tłumaczyć, że zarzuty te nie są oparte na jego instrukcji

Prokurator cytuje z miejsca instrukcję pochodzącą od Rzepeckiego, a wymieniającą właśnie wszystkie te punkty, jako wchodzące w skład „akcji z"

Prokurator: Co oskarżonemu wiadomo o roli ludzi, którzy bywali zagranicą w okresie okupacji i później — o roli ich właśnie w tej sprawie, o której mówimy teraz?

Oskarżony: Mieliśmy wiadomości, że tamtejsze oddziały wojskowe są przedmiotem ożywionej agitacji w duchu powiedzmy reakcyjnym i że znaczna część ludzi przyjeżdżających stamtąd miała to nastawienie

Rzepecki przyznaje, że skoczkowie, którzy przyjeżdżali z zagranicy wpływali raczej hamująco na rozwiązanie organizacji

Stosunek do amnestii

Na dalsze pytanie prokuratora, co było przyczyną zastrzeżeń oskarżonego wobec ustawy amnestyjnej, wyjaśnia on, że grała tu rolę hyperpodejrzliwość związana z datą 22 lipca Amnestia dotyczyła tylko przestępstw popełnionych przed 22 lipca, a ogłoszona była dopiero w sierpniu Poza tym oskarżony opierał się na tym, że amnestia nie dotyczy ludzi już uwięzionych

Prokurator Proszę mi wyjaśnić jak należy rozumieć, że nim ustawa amnestyjna była ogłoszona, już były sporządzone w komendzie głównej przewidywania na wypadek amnestii, w których były wskazówki tego rodzaju „należy przewidywać zbyt żywiołowe korzystanie z amnestii, należy amnestię wykorzystać do zmniejszenia stanów osobowych i wydatków, do usuwania ludzi zmęczonych

Oskarżony nie umie wyjaśnić dlaczego nie czekał z tymi wytycznymi na ukazanie się ustawy amnestyjnej, mogącej dać wszystkim ludziom możliwość wyjścia z honorem z konspiracji

Degeneracja WIN-u

Prokurator Oskarżony w czasie wczorajszych zeznań użył wyrażenia „Smutny i słaby WIN", czy coś w tym duchu. Jak należy rozumieć to określenie?

Oskarżony: Uważałem, że organizacja ta uległa daleko idącej degeneracji w kierunku wykolejenia się po linii kryminalnej.

Prokurator: Jak oskarżony obecnie wychodząc z tego założenia ocenia represje i środki zaradcze zastosowane przez władze w stosunku do ludzi należących do tej organizacji?

Oskarżony: Muszę stwierdzić, że ja sam zastosowałem pewnego rodzaju represje nieprzyjemne i dla mnie i dla ludzi do których je zastosowałem więc muszę aprobować środki zaradcze władz.

Na pytanie prokuratora wyjaśnia oskarżony okoliczności przysłanego z zagranicy kuriera pseudon „Piter"

Oskarżony wyjaśnia, że „Piter" przyjechał z zagranicy z dokumentami zawierającymi żądanie utworzenia 14-tu komórek informacyjnych

Prokurator: Jeśli Piter przywiózł dokument nakłaniający do szpiegostwa to musiał mieć dostęp do szpiegowskiej komórki dyspozycyjnej?

Oskarżony. To był sztab londyński

W tym miejscu na wniosek prokuratora w związku z mającym nastąpić odczytaniem dokumentów mających charakter tajemnicy wojskowej i państwowej [illegible] **prawy.**

Głuche milczenie patrona podziemia

w świetle zeznań osk. Rzepeckiego

Rozprawa przeciwko Rzepeckiemu trwa już czwarty dzień. Po odczytaniu aktu oskarżenia przez cały czas zeznaje Rzepecki. Opisuje on bardzo szczegółowo kierunki polityczne, nurtujące w AK. przekształcenie się tej organizacji na WIN, związek jej z rządem londyńskim, z Borem i z Andersem.

Rzecz jasna, że jako człowiek politycznie wyrobiony, Rzepecki wie, co może, a czego nie powinien mówić nie tylko w interesie własnym, czy ludzi tkwiących w podziemiu, ale również w interesie „legalnej opozycji" i stojącego na jej czele p. Mikołajczyka. Mówi więc o nim bardzo mało. Mimo to wypowiedzi Rzepeckiego rzucają jaskrawe światło na stanowisko p. Mikołajczyka wobec nielegalnego podziemia i tym samym na jego niezwykłą rolę jako wicepremiera Rządu Jedności Narodowej a jednocześnie, jak go nazywa Rzepecki, „premiera akowskiego" no, i można by powiedzieć: „premiera W. i. N-owskiego".

Instrukcje rządu londyńskiego, podtrzymujące podziemie, nadchodziły wszakże w tym czasie, kiedy p. Mikołajczyk był jeszcze w Londynie i nie mógł nie wiedzieć, jak „Londyn" kieruje sprawami w kraju. Rzecz jasna, że po przyjeździe do Warszawy i objęciu funkcyj wicepremiera Rządu Jedności Narodowej, podziemie widziało w nim swojego człowieka, oczekiwało słusznie, że p. Mikołajczyk zajmie się jego sprawą. Można przyjąć za prawdziwe twierdzenie Rzepeckiego, że pewna część ludzi tkwiących w podziemiu, wobec uznania Rządu Jedności Narodowej przez trzy wielkie mocarstwa i delegalizacji rządu londyńskiego, pragnęła zlikwidować robotę podziemną. W chwili bowiem zaistnienia jednego tylko legalnego rządu polskiego, praca na rzecz „Londynu" straciła już nawet formalne cechy lojalności dla władzy, której się w swoim czasie przysięgało wierność, a stawała się po prostu służbą dla obcej i wrogiej interesom Polski agentury.

Jak twierdzi Rzepecki, zwracał on się do p. Mikołajczyka w tej sprawie i spodziewał się jakiejś sugestii ze strony wicepremiera. Odpowiedzią było głuche milczenie. Potem wyszedł dekret o amnestii, ogłoszony został rozkaz Radosława o ujawnieniu się AK. Duża część AK-owców istotnie się ujawniła Inni, do których należał również Rzepecki. nie mogli się zdecydować jak postąpić. Rzepecki tak mówi o ówczesnej sytuacji:

„Miesiąc sierpień był okresem psychicznie najcięższym. Od walki z myślami, nasuwanymi przez wydarzenia, puchła głowa. Potrzebowaliśmy wówczas jakiejś pomocy ze strony człowieka odpowiednio zorientowanego, jakiejś sugestii. Ciągle zwracałem się myślą do AK-owskiego premiera. Wystarczało by powiedzenie, że Rzepecki powinien iść na rozmowę z przedstawicielami władz, albo: „Uważam, że skorzystać z akcji inicjowanej przez płk. Radosława jest celowe, bo nic lepszego w najbliższym czasie nie można osiągnąć", albo: „W tej chwili nie udało się lepszego tekstu amnestii uzyskać. Nie ja o tym myślę, pamiętam i będę pilnował".

Oskarżony dodaje z goryczą: „Niestety pan premier milczał".

Jak wymowne było to milczenie! Zapewne Rzepecki nie powiedział całej prawdy o stosunkach między podziemiem a p. Mikołajczykiem. Ale czyż nie wystarczy to co powiedział?

P. Mikołajczyk był poinformowany o działalności podziemia nie tylko ze strony Rządu i władz Bezpieczeństwa; do p. Mikołajczyka zwracało się również samo podziemie. P. Mikołajczyk wiedział, że podziemie morduje, uprawia dywersję, że utrzymuje kontakty z nacjonalistami ukraińskimi, z Brygadą Świętokrzyską, z Borem, Andersem, wiedział, że podziemie uprawia szpiegostwo, że cała ta działalność utrudnia niezmiernie pracę rządu w kraju, że podkopuje autorytet Polski za granicą, że demoralizuje coraz to dalsze szeregi młodzieży wciąganej do roboty podziemnej. P. Mikołajczyk wicepremier Rządu Jedności Narodowej, o tym wszystkim wiedział i milczał — chociaż jako „premier akowski" posiadał duży autorytet wśród byłych akowców — winowców i mógł jednym słowem zlikwidować znaczną część tej całej destrukcyjnej roboty.

Jak dziś, w świetle jednego tylko procesu i zeznania jednego tylko z oskarżonych, wygląda rola p. Mikołajczyka jako członka rządu? Jako Polaka? Czy w tym świetle p. Mikołajczyk ma jeszcze jakiś tytuł moralny do zabierania głosu w sprawach publicznych? Czy tym bardziej może on reprezentować jakiś odłam społeczeństwa — poza podziemiem? Jeżeli p. Mikołajczyk dziś woła o interwencję Londynu jeżeli chce sprowadzić Polskę do roli kolonii, w której nie naród decyduje o swoich losach, lecz obce potencje to trzeba pamiętać, że z tego samego Londynu szły instrukcje i broń i dolary dla podziemia, że tam szły informacje szpiegowskie tej organizacji, która p. Mikołajczyka uważa za „swojego premiera".

Ek

95 tys. zeszytów zamiast ulotek

W dniach od 10 do 15 stycznia bm. przeprowadzone zostaną na Pomorzu Zachodnim akcje rozdawnictwa bezpłatnego 95-tys zeszytów dla dzieci i młodzieży wszystkich szkół woj. szczecińskiego. Zeszyty te zostały wykonane z papieru, zaoszczędzonego w akcji przedwyborczej.

NAS KANDYDACI

Tow. Franciszek MAZUR

Członek Komitetu Centralnego POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ, towarzysz Franciszek MAZUR urodził się w 1895 roku w rodzinie małorolnego chłopa Wychowuje i uczy się w Nałęczowie lubelskim, gdzie też kończy szkołę rzemieślniczą Po ukończeniu szkoły pracuje jako robotnik w Lublinie, potem w Warszawie



W roku 1915 zostaje zmobilizowany do wojska, bierze udział w wojnie światowej. a w roku 1917 bierze czynny udział w rewolucji rosyjskiej.

Tow. MAZUR poświęca się całkowicie pracy partyjnej, a jego hart i ofiarność zaskarbiają mu zaufanie i szacunek współtowarzyszy Zaufaniem i szacunkiem darzy tow. MAZURA polska klasa robotnicza, polski lud. którego interesów przez całe życie broni tow. MAZUR. Towarzysze partyjni. doceniając w pełni pracę tow Mazura, powierzają mu coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska w Partii, a w końcu powołują go na członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski.

Była to praca ciężka i niebezpieczna, a nagrodą za nią — pod rządami sanacyjnymi — była poniewierka, więzienie, ruina zdrowia. Rawicz, Wronki, Koronowo — słynne sanacyjne więzienia gościły kolejno w swych murach „Stacha" (taki był pseudonim tow. Mazura), a więźniowie-antyfaszyści pamiętają tow. „Stacha", który każdemu służył radą, pomocą, przykładem wytrwałości w pracy i nauce. Uczył i wychował młodzież i przygotował ją do walki o wolność, o lepsze jutro narodu polskiego, Polskę Ludową.

W roku 1938 tow MAZUR wychodzi z więzienia koronowskiego chory i niezdolny do pracy. Ścigany przez policję musi dla ratowania swego zdrowia emigrować za granicę.

W wyzwolonej Ojczyźnie tow. Mazur — jak całe swoje życie — jest na swoim posterunku w pracy partyjnej. Ogromny zasób doświadczeń swej 30 letniej pracy rewolucyjnej oddaje na usługi Partii. Jest żywą nicią, która wiąże Polską Partię Robotniczą z najświetniejszymi kartami w historii polskiego ruchu robotniczego Syn ludu — który wszystkie jego niedole wycierpiał — jest symbolem tej więzi, która Partię naszą najściślej powiązała z klasą robotniczą, z narodem polskim.

Polska Partia Robotnicza — czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego — jest partią młodą, ale skupia w swych szeregach tych wszystkich którzy nie szczędząc ofiar oddawali swą młodość nieugiętej walce o wolność, o lepsze jutro ludu pracy, o szczęście i dobrobyt narodu polskiego. Członkowie naszej Partii rekrutują się z tych bojowników klasy robotniczej, którzy w najcięższych warunkach nie złożyli broni i byli wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o wolność. Partia nasza była pierwszą w boju i pierwsza w pracy nad odbudową naszego kraju. Towarzysz Mazur jest jednym z tych, którzy zorganizowali pionierskie grupy peperowców którzy za oddziałami wojska szli na Ziemie Zachodnie, aby utrwalić nasze granice nad Odrą, Nisą, ugruntować ich związek z Macierzą, tych którzy pierwsi nieśli na te ziemie polskie słowo, polski pług i polski kilof.

Tow. Mazur kandyduje z listy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych (Nr. 3) na Dolnym Śląsku (okręg wyborczy Nr 3 — Legnica).

Inwestycje przemysłu solnego w planie trzyletnim

Zdekompletowanie i wywiezienie przez okupanta urządzeń technicznych ograniczyło znacznie nasze możliwości produkcji soli. Obecnie czynione są wysiłki w celu wycofania z rynku krajowego soli jadalnej szarej oraz stworzenia możliwości konkurencyjnych na rynkach skandynawskich.

Dla osiągnięcia tego plan trzyletni przewiduje rozbudowę warzelni próżniowej i związanej z nią kotłowni w Żupie Wieliczka, budowę suszni mechanicznej w Żupie Inowrocław oraz budowę drugiego szybu w kopalni Wapno.

Prokurator żąda 5-ciu wyroków śmierci

w procesie szpiegów WiN-owskich w Katowicach

We wczorajszej rozprawie prokurator przedstawił sądowi tajne wydawnictwo WiN u „Informator" zohydzające Rząd Jedności Narodowej i cały obóz demokracji polskiej

Po odczytaniu wyjątków z „Informatora" przewodniczący zamknął przewód sądowy.

Następnie przewodn. udzielił głosu prokuratorom. Prokuratorzy wojskowi naświetliwszy rolę oskarżonych w organizacji wywiadu, jako całkowicie świadomych swoich zadań i celów, przeszli do analizy charakteru WiN u jako organizacji tajnej zmierzającej do obalenia ustroju demokratycznego w Polsce, WiN zmierzał do swego celu różnymi drogami, a więc przez oszczerczą propagandę, usiłowanie rozbijania bloku demokratycznego przez wykorzystanie prawicowych i chwiejnych elementów w jego łonie oraz z zewnątrz przez P. S. L. i wywiad polityczny, gospodarczy i wojskowy. Następnie prokurator stwierdził, że wywiad gospodarczy, wojskowy i polityczny prowadzony przez oskarżonych tworzył klasyczną formę szpiegowska. Wobec udowodnionej, według oskarżenia, winy oskarżonych prokurator zażądał najwyższego wymiaru kary, kary śmierci dla: Szczepka, Werhsteina, Chrustowskiego, Laskowskiego i Brudniaka, oraz surowego wymiaru kary dla Kantocha i Swiderskiego.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych Szczepka, Werhsteina i Kantocha.

Wobec spóźnionej pory sąd odroczył dalszy ciąg przemówień stron do dnia dzisiejszego do godz. 9 tej.

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE SPÓŁDZIELCÓW

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Śląski łącznie z delegaturą Zarządu „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P oraz sekretariatem okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Katowicach zwołują na sobotę, dnia 11 stycznia 1947 r.

zgromadzenia przedwyborcze

w Katowicach i Będzinie

W Katowicach zgromadzenie odbędzie się w sali Filharmonii przy ul. Sokolskiej 2, o godz 13-tej. Na zgromadzenie to winni przybyć pracownicy Wojewódzkich Oddziałów Gospodarczych i Finansowych Central Spółdzielczych oraz pracownicy wszystkich typów spółdzielni, działających na terenie powiatu katowickiego, bytomskiego, gliwickiego oraz miast Katowic, Chorzowa, Bytomia, Gliwic i Zabrza.

W Będzinie zgromadzenie odbędzie się w sali „Domu Katolickiego" przy ul Sobieskiego 4, o godz. 16,30 Na zgromadzenie to winni przybyć pracownicy wszystkich typów spółdzielni, działających na terenie powiatu będzińskiego łącznie z miastami Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza i t p.

Zarządy spółdzielń dopilnują licznego udziału członków spółdzielni w tych zgromadzeniach.

W zgromadzeniach tych wezmą udział przedstawiciele Central Spółdzielczych i Stronnictwa Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych.

Po przemówieniach jest przewidziana część artystyczna.

Delegacja KCZZ i ZNP przedłożyła w Min. Skarbu postulaty nauczycielstwa

8 bm. w Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się pod przewodnictwem tow. Witaszewskiego konferencja w sprawie materialnego położenia szkoły i nauczyciela. W konferencji tej wzięli udział sekretarz gen. KCZZ ob. Rusinek i czterej członkowie prezydium Zarządu Głównego ZNP. z przewodniczącym Majem na czele.

Po konferencji, delegacja w składzie: gen. sekretarz KCZZ ob. Rusinek, wiceprezes ZNP ob. Orłowski oraz członkowie prezydium ZNP ob. ob. Ferenc i Pol, udała się do min. skarbu ob. Dąbrowskiego. Delegacja przedłożyła postulaty ZNP oraz zreferowała stosunek KCZZ w powyższych sprawach. Minister Skarbu całkowicie zaaprobował przedstawione przez ZNP postulaty w sprawie przyznania nauczycielom ekwiwalentu za zniesienie opłat szkolnych, uiszczanych za pośrednictwem opiek szkolnych przez członków Związków Zawodowych — rodziców dzieci uczęszczających do szkół.

Związkowcy w akcji wyborczej

O stosunku Związków Zawodowych do wyborów pisaliśmy niedawno. Jako organizacje, które z samej swej istoty, założeń i celów, związane są z obozem postępu i walki o sprawiedliwość społeczną — Związki Zawodowe na terenie całego kraju idą do wyborów w Bloku Demokratycznym.

Udział Związków Zawodowych w Bloku Demokratycznym oznacza wniesienie do tego bloku ponad 2-milionowej masy członków związków, robotników, górników, hutników, pracowników umysłowych, techników, inżynierów i innych grup ludzi pracy fizycznej i umysłowej. Nadaje on toczącej się u nas walce wyborczej oblicze już nie tylko polityczne, jako walki Obozu Demokratycznego z zjednoczoną reakcją, ale także wyraźne i zaostrzone oblicze społeczne, jako walki świata pracy ze światem przywilejów i pasożytnictwa społecznego.

Uchwała o przystąpieniu Związków Zawodowych do Bloku nie jest jedynie platoniczną deklaracją. Jej realizacja oznacza bezpośredni udział w akcji wyborczej całego aparatu Związków Zawodowych, oznacza, że cały aktyw i wielkie kadry uświadomionych robotników i pracowników, partyjnych i bezpartyjnych członków związków, weźmie czynny udział w toczącej się walce o walne zwycięstwo wyborcze Obozu Demokratycznego.

Związki Zawodowe przystąpiły już do akcji wyborczej. Zgodnie z poleceniem KCZZ w Warszawie przy Prezydium OKZZ w Katowicach został utworzony Wojewódzki Komitet Wyborczy Związków Zawodowych, który w tej chwili centralizuje całą akcję wyborczą Związków Zawodowych na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. Założeniem akcji wyborczej związków jest ścisłe ujęcie w ramy tej akcji całego świata pracy, a więc robotników i pracowników wszystkich jednostek produkcyjnych na terenie województwa, wszystkich fabryk, kopalń hut, biur, urzędów i wszelkiego rodzaju zakładów pracy. Do nich wszystkich musi dotrzeć akcja propagandy przedwyborczej, prowadzona przez związki, akcja która stanowi w ten sposób naturalne uzupełnienie prowadzonej w szerszej skali akcji stronnictw demokratycznych.

Na tym jednak nie kończy się jeszcze akcja wyborcza Związków Zawodowych. Idzie nie tylko o przekonanie ludzi pracy o potrzebie głosowania na listę Nr. 3. Idzie także o zorganizowanie masowego, demonstracyjnego głosowania na tę listę całych załóg robotniczych i pracowniczych. W tym celu każda Rada Zakładowa winna podzielić załogę według obwodów wyborczych na grupy, składające się z 30 osób. Grupy te w dniu głosowania pójdą demonstracyjnie do urn głosować na listę Nr. 3.

Już w chwili obecnej akcja wyborcza Zw. Zaw. została rozpoczęta i obejmuje stopniowo cały teren województwa. Związki Zawodowe organizują dziesiątki zebrań po fabrykach, kopalniach i innych zakładach pracy. Trzeba tu zwrócić specjalnie uwagę wszystkich naszych towarzyszy, na konieczność wciągnięcia do tej akcji i politycznego ożywienia bezpartyjnych ale demokratycznie myślących i uczciwych robotników i pracowników, wciągnięcia ich w wir wielkiej kampanii politycznej, która rozpoczęła się na terenie województwa. Trzeba zaktywizować bezpartyjnych do akcji propagandy indywidualnej, a także i masowej zachęcać ich do wystąpień publicznych, okazywać im pomoc w pracy. Tysiącom robotników i pracowników, którzy nigdy dotąd nie brali czynnego udziału w akcji politycznej, ten okres, okres wytężonej kampanii wyborczej, okres wielkiej batalii politycznej, w której ludzie ci wezmą czynny udział po stronie Obozu Demokratycznego, da więcej niż całe lata dotychczasowej obojętności i bierności politycznej. Tysiące ludzi pracy, tysiące bezpartyjnych członków Związków Zawodowych poprzez swój aktywny udział w walce o zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, o zwycięstwo listy Nr. 3, zwiążą się na stałe z Obozem Demokratycznym, z partiami demokratycznymi i uświadomią sobie do końca, że droga pokoju i odbudowy, którą wskazuje Obóz Demokratyczny i którą kroczymy już od dwóch lat prowadzi nasz kraj i naród ku lepszej przyszłości. W ten sposób akcja wyborcza Związków Zawodowych nie tylko przyczyni się do walnego zwycięstwa Bloku Demokratycznego, ale także pozyska dla Obozu Demokratycznego nowe tysiące ludzi pracy, dla których obecna kampania będzie wielką szkołą uświadomienia politycznego i pracy społecznej.

A. B.

Cała młodzież polska będzie głosować za Blokiem Demokratycznym

Dnia 19 stycznia 1947 r. do urn wyborczych pójdą miliony Polaków i Polek. Znaczną część głosujących obywateli stanowić będzie młodzież, dzięki odrzuceniu przez Rząd Jedności Narodowej krzywdzących postanowień sanacyjnej konstytucji z roku 1935, odbierających młodzieży do lat 25 prawo głosowania, a natomiast przyznania prawa wyborczego obywatelom po ukończeniu 21 lat.

Tak więc po raz pierwszy od wielu lat **młodzież polska uzyskała możność decydowania o tym, jaką ma być Polska, o tym, czy ma być w tej Polsce dobrze, czy źle, o tym wreszcie, jaka będzie własna jej przyszłość, czy taka jak w Polsce przedwrześniowej, czy lepsza.**

W Polsce przedwrześniowej zagraniczny kapitał i jego rodzimy sługa likwidował mniej rentowne zakłady pracy, wyrzucając na bruk setki robotników. Jakże więc i gdzie miał otrzymać pracę młody syn robotnika? Na szkołę nie było środków, bo ledwo wystarczało na kawałek suchego chleba. Rezultatem tego były tysiące młodych bezrobotnych, którzy wałęsali się, niszcząc swoje zdrowie fizyczne i moralne. Szedł syn robotnika, czy górnika na „bieda-szyby", albo wyjeżdżał z kraju, który nie potrafił dać mu chleba na emigrację, gdzie czekał go jeszcze większy wyzysk.

Nie lepszą była sytuacja synów chłopskich. Na wsi na kilkumorgowych gospodarstwach gnieździła się liczna chłopska rodzina, której ziemia absolutnie wyżywić nie mogła. Wielu synów chłopskich szło do miasta, gdzie sterczały czarne słupy wygaszonych kominów.

Marnowali się w wielkim mieście przyłączając się do wielkiej armii bezrobotnych.

W szkołach panoszyła się wszechwładnie protekcja. Dla synów robotniczych i chłopskich szkoły średnie i wyższe były praktycznie biorąc zamknięte. Jeśli zaś syn chłopa czy robotnika zdołał się dostać do szkoły i ukończyć naukę, to nie było dla niego pracy, gdyż wszystkie miejsca zajmowali synalkowie bogaczy mający protekcję i znajomości.

Nowa Polska stworzyła nowe warunki dla życia, pracy i nauki dla młodzieży. Otwarte zostały szeroko podwoje szkół uniwersytetów i instytutów rolniczych. Synowie chłopców uzyskali szerokie możliwości kształcenia się w rolnictwie. Perspektywy ich na przyszłość są bardzo szerokie. Żadne jednostki z ludu mają już dziś coraz szersze możliwości dla wykazania w praktyce swoich zdolności.

W miastach i okręgach przemysłowych szeroko otwarły się bramy kopalń, hut i fabryk, które wchłonęły młodzież robotniczą i dużą część młodzieży chłopskiej. Inne to, niż dotychczas, zakłady pracy. Stały się one równocześnie szkołami, warsztatami i laboratoriami doświadczalnymi, w których młodzi robotnicy znajdują nie tylko zarobek, ale równocześnie i naukę, która stanie się szczeblem do wyższych uczelni technicznych, aż do politechniki włącznie. Syn robotnika poprzez szkołę przemysłową przy zakładzie pracy będzie mógł osiągnąć tytuł technika, a potem nawet inżyniera, naukowca i badacza.

Synowie robotników i chłopów, kształcący się w gimnazjach i na wyższych uczelniach zyskują nowe wspaniałe możliwości osiągnięcia najwyższych tytułów naukowych. Oni w przyszłości obejmą stanowiska w rządzie, w administracji państwowej, w przemyśle, — wszędzie tam, gdzie potrzeba będzie ludzi zdolnych i bezwzględnie uczciwych.

Narodowy Plan Gospodarczy daje najlepsze perspektywy nie tylko młodzieży pracującej, ale także i młodzieży kształcącej się. Rząd przewidział w nim szeroką rozbudowę szkolnictwa wszystkich typów. Na wsi powstanie szereg uniwersytetów ludowych i szkół rolniczych, przy zakładach pracy powstanie więcej jeszcze gimnazjów technicznych, a w miastach, gimnazjów ogólnokształcących.

Młodzież polska, młodzież robotniczo-chłopska, młodzi inżynierowie i technicy budować będą nowe zapory wodne, nowe zakłady pracy, elektrownie i radiostacje, budować będą nowe domy, teatry, świetlice, baseny i stadiony sportowe. Młodzi uczeni i artyści tworzyć będą nowe dobra kulturalne dla narodu, dla robotników i chłopów.

Nadchodzące wybory wymagają od młodego pokolenia, biorącego udział w budowie nowej ludowej Polski — **jasnego spojrzenia i właściwej oceny niezmierzonych perspektyw, jakie otwierają się przed nią i przed całym narodem. Wynik wyborów nie może być rzeczą obojętną dla żadnego młodego Polaka.** Dlatego cała młodzież polska, posiadająca prawo wyborcze, zrzeszona i niezrzeszona, da wyraz swojej wdzięczności i woli utrzymania i utrwalenia wysiłków Rządu Jedności Narodowej i Bloku Stronnictw Demokratycznych, które spowodowały otwarcie dla młodzieży szkół, za otwarcie bram kopalń, hut i fabryk, za możność lepszego życia w lepszej demokratycznej Polsce.

Cała młodzież polska głosować będzie na listę wyborczą nr. 3.

TADEUSZ BARTOSZ

Młodzież w akcji przedwyborczej

W ramach imprez propagandowych pracują 2 zespoły teatralne Wojewódzkiego Zarządu ZWM, które dały ok. 75 przedstawień dla przeszło 20.000 mieszkańców wsi i miast. Również powiatowe zespoły teatralne odegrały przeszło 40 przedstawień.

Na terenie woj. krakowskiego młodzież przystąpiła do organizowania akcji wyborczej. Młodzież zrzeszona w Z. W. M. zorganizowała do chwili obecnej 32 wiece młodzieżowe w miastach powiatowych, 13 wieców po wsiach oprócz masówek w zakładach pracy. Frekwencja młodzieży na tych wiecach jest duża. Ogółem wzięło w nich udział ponad 10.000 młodzieży przeważnie niezrzeszonej w organizacjach młodzieżowych.

Poza tym na terenie woj. krakowskiego ZWM posiada własne kino objazdowe, którego program w poszczególnych miejscowościach poprzedzany jest prelekcjami, poświęconymi roli młodzieży w nadchodzących wyborach.

x x x

Organizacja łódzka ZWM urządziła szereg przedwyborczych wieców młodzieży fabrycznej. Wiece takie odbyły się w Państwowych Zakładach Włókienniczych „Horak", w Widzewskiej Manufakturze i innych zakładach przemysłowych. Na wiecach tych zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że młodzież widzi w zwycięstwie zjednoczonej demokracji gwarancję wszechstronnego rozwoju kraju i możliwość pełnej realizacji postulatów całej młodzieży polskiej.

Odszkodowania dla rodzin żołnierzy służących w armii St. Zjedn.

Według informacji otrzymanych od Office of Dependency Benefits and Veterans Administration przez ambasadę RP w New Yorku, wypłaty zapomogi i odszkodowania dla rodzin w Polsce mogą być realizowane w następujących wypadkach:

I. W wypadku, gdy żołnierz odbywa służbę w armii Stanów Zjednoczonych.

Dla uzyskania przez rodzinę żołnierza zapomogi (family allowance) musi złożone podanie do urzędu Office of Dependency Benefits 213 Washington Street, Newark 2, N. J. Podanie musi być złożone przez rodzinę, lub ne rzez tej rodziny przez inne osoby lub instytucje względnie przez samego żołnierza. Jeżeli chodzi o zapomogi dla żony lub dzieci żołnierza, — to wymagane jest tylko podanie, poparte dowodem pokrewieństwa, natomiast jeśli chodzi o rodziców, braci, siostry, to do podania musi być załączone świadectwo, że dane osoby są zależne finansowo od żołnierza (certificate of dependency) i żołnierz musi zaakceptować potrącenie z jego pensji.

Powyższe biuro Office of Dependency Benefits sugeruje, że najpraktyczniejszym sposobem załatwiania spraw przyznawania zapomóg dla rodzin w Polsce — byłoby składanie podań na ich rzecz samych żołnierzy w armii amerykańskiej. W tym celu biuro to musiałoby otrzymać wszelkie potrzebne dane informacyjne odnośnie żołnierza oraz dowody stwierdzające pokrewieństwo i zależność finansową (dependency), i wówczas załatwiłoby tę sprawę bezpośrednio z żołnierzem. Dane te i dowody mogłyby być przesyłane do Office of Dependency Benefits przez zainteresowane osoby w Polsce bezpośrednio lub za pośrednictwem konsulatu R. P. w New Yorku.

II. W wypadku, gdy żołnierz poległ lub umarł w czasie służby w Stanach Zjednoczonych.

Odszkodowanie lub emerytury przyznawane są wdowom, dzieciom i rodzicom zależnym finansowo od zmarłego żołnierza. Sprawy przyznawania takich odszkodowań lub emerytur załatwiane są przez biuro Veterans Administration, Dependents and Beneficiaries Claims Service, Washington 25, D. C., — dokąd zapytania mogą być kierowane bezpośrednio przez rodzinę względnie za pośrednictwem rodziny przez inne osoby lub instytucje, jak np. konsulat lub ambasadę.

Każdy wypadek jest rozpatrywany przez Veterans Administration indywidualnie i ustalenie ew. uprawnienia rodziny do odszkodowania lub emerytury może być dokonane dopiero po otrzymaniu przez Veterans Administration wszelkich danych odnośnie żołnierza i zbadaniu przez to biuro dowodów.

Jednym z wymagań przy przyznawaniu zapomóg lub odszkodowań jest przedłożenie dowodów, np. zaświadczenia miejscowych władz, że składający podanie nie jest winny buntu, zdrady, sabotażu lub niesienia pomocy wrogowi Stanów Zjednoczonych lub ich sprzymierzeńców.

Departament stanu w Waszyngtonie informuje przy tej okazji, że wszystkie placówki Stanów Zjednoczonych w Polsce posiadają dokładne informacje w powyższych sprawach oraz wszelkie potrzebne formularze i na żądanie udzielą wszelkiej pomocy zainteresowanym.

Robotnicy budowlani głosują manifestacyjnie na listę nr 3

Warszawa. Na plenarnym posiedzeniu zarządu głównego Związku Zawod. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów, które zostało rozszerzone o sekretarzy okręgowych, przyjęto rezolucję następującej treści:

„Solidaryzując się z uchwałą plenarnego posiedzenia Centralnej Komisji Zw. Zaw., zgłaszamy akces naszego Związku do Bloku Stronnictw Demokratycznych i wzywamy wszystkich robotników i pracowników, zorganizowanych w naszym Związku, do manifestacyjnego oddania w dniu 19 stycznia 1947 r. głosów w wyborach do Sejmu Ustawodawczego na listę Nr 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych, czym przyczynią się do utrwalenia zdobyczy demokratycznych, szybkiej i pełnej realizacji trzyletniego planu gospodarczego dla dobra Polski Ludowej."

Wezwanie

Wydział Śledczy Komendy Miasta M.O. w Lublinie wzywa wszystkie osoby mające wiadomości o zbrodniczej działalności członków SS, pełniących służbę w obozie koncentracyjnym na Majdanku: komendanta obozu — oberleutnanta Thumana, zastępcy komendanta — rothenfuhrera Krofmana, rottenfuhrera Schroedera, Kamm Wetera, feldfuhrera — Ryszarda Miroza, kierownika f-ki obuwia Kriegera, zarządzającego ogrodami Wertheinta i magazyniera Kretmara — o nadsyłanie ich na adres: Lublin, Staszyca 3, Wydział Śledczy Komendy Miasta M. O.

Zamordowali kobietę i dziecko

W Szczebrzeszynie banda leśna, złożona z 15 osób, napadła na mieszkanie prywatne komendanta posterunku MO, plutonowego Wajblisa Stanisława. Po dłuższym oblężeniu bandyci wdarli się do mieszkania i zamordowali znajdującą się tam żonę Wajblisa i dziecko.

Odpowiedzi Redakcji

(398) Czytelnikom z kop. „Andaluzja".

Według uzyskanych informacji w zarządzie głównym CZZG, w wypadku pracy produktywnej w niedzielę, obowiązana jest pracować cała załoga kopalni, a tym samym i ruch maszynowy.

(420) „Jot En" Gliwice.

Wiążącym oświadczeniem strony pracodawcy jest tylko oświadczenie na piśmie, w tym wypadku umowa zbiorowa lub indywidualna o pracy i w razie omijania jej lub niestosowania się w pewnych punktach przez pracodawcę, obywatel może dochodzić swych praw za pośrednictwem Sądu Pracy.

(421) Franciszek Grabda, Sosnowiec.

Uwagi słuszne, zainteresowaliśmy nimi odnośne czynniki.

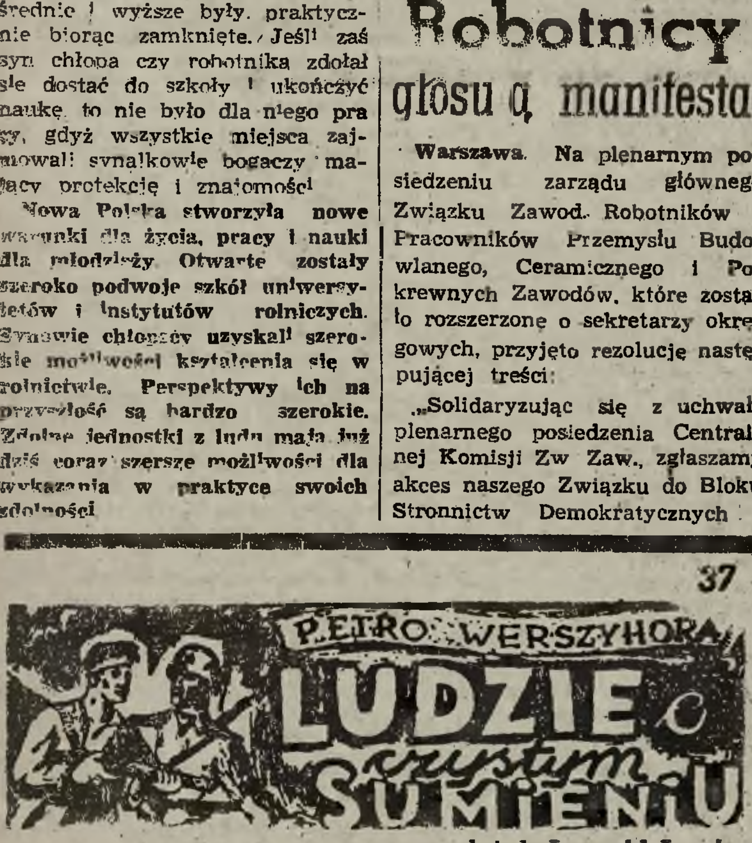
(422) Handerek Antoni, Wilkowice-Huciska.

Wystarczy napisać do Konsulatu Kanadyjskiego w Warszawie.

(423) Józef Piduch, Krotoszyn.

Z jakich powodów nie zostaliście przyjęci do pracy, powinien wytłumaczyć naczelnik poczty, który odpowiada za należyte funkcjonowanie swojej placówki. Radzimy ponownie złożyć podanie z odpowiednim przedstawieniem sprawy przez ZWM w Krotoszynie, który Was właśnie wysłał na żniwa.

37



przełożył: **Leopold Lewin**

W czasie samowolnego marszu trzecia kompania nie uniknęła walki — straty wyniosły dwóch zabitych i sześciu rannych. Nakt nie robił Fiodorowi wyrzutów, ale wszyscy wiedzieli, że przeżywa to głęboko i że bardzo się męczy.

Wieczorem tegoż dnia oddział ruszył w dalszą drogę. Rozkaz wymarszu został rozesłany poufnie na pół godziny przed wyruszeniem. Karpenko rozkazu nie otrzymał. Kolumna ustawiała się już w zmierzchu, kiedy wybiegł z chaty.

— Dlaczego nie przysłaliście mi rozkazu? — spytał wyzywająco Bazymy.

Stary pedagog wiedział, że w takich wypadkach trzeba się twardo trzymać raz powziętej linii postępowania.

— Ty przecież idziesz własną drogą.

— Basta! Dosyć! — krzyknął Karpenko.

— Naprzód, marsz! — zakomenderował na czele kolumny Rudniew, który obserwował ich z daleka.

— Ludzie ruszyli. Zaskrzypiały płozy sań, zarzuciwszy karabiny na ramiona, kompanie pomaszerowały. Karpenko stał milcząc, odprowadzał spojrzeniem ludzi i tabor. Niech sobie idzie, gdzie i kiedy chce.

Kiedy minęły ostatnie sanie, wokoło niego zebrała się jego kompania.

— Zbiórka! — zakomenderował ochrypłym głosem. — Naprzód, marsz! — I ruszył po gładkiej drodze, ubitej setkami nóg, wyszlifowanej płozami sań.

Na horyzoncie wschodziła ogromna szkarłatna łuna.

Położywszy rękę na przewieszonym przez piersi niemieckim automacie, Karpenko szedł milcząc na przedzie kompanii. Ludzie, cicho sobie docinając i pobrzękując bronią, wlekli się za swoim dowódcą.

O świcie dognali kolumnę. Ogon jej powoli wchodził do wsi. Poszczególne oddziały zatrzymywali kwatermistrze, którzy konno snuli się po zaułkach. Wskazując miejsca placówkom, jechał wzdłuż stojącego taboru Bazyma.

— Gdzie mam się zatrzymać? — spytał przechodząc Karpenko.

— Gdzie chcesz — odpowiedział Bazyma.

Karpenko zamilkł, i nagle twarz jego pokryła się smutkiem, oczy zamrugały. Bazyma, który nie widział na twarzy Karpenki takiego wyrazu, nie wytrzymał i uśmiechnął się.

— Ty przecie swobodnie, po kozacku... Co chcę, to i robię — i szef sztabu zdzielił konia nahajką. Koń z miejsca ruszył galopem.

Trzecia kompania ulokowała się na krańcu wsi. Chaty były obrzydliwe, nie wystarczało ich zresztą. Straszna ciasnota. Dla uprzywilejowanych dotychczas „trzeciaków" było to w dwójnasób nie do zniesienia.

— Masz, babo, placek! — zawołał Mądry. — Cóż będzie dalej?

— Karpo coś tam wymyśli — powiedział z przekonaniem Zasuwka.

— Tak, wymyśli —patrzcie cały zzieleniał. Nie je, nie pije — odezwał się Namalowany.

— Pójdę na zwiady — rzekł Mądry. — Zobaczę, co tam stary z komisarzem kombinują.

— Dobra myśl, wal — zgodzili się chłopcy.

Kiedy Mądry odszedł, wszyscy trochę nabrali otuchy. Mimo wszystko mieli nadzieję, że znajdzie się jakieś wyjście. Niepewność to najcięższa kara dla ludzi czynu i mocnego charakteru.

Mądry postępował ostrożnie. Zatrzymał się przed wartownikiem, zapalił i zaczął obojętną rozmowę o tym i owym. Poczęstował wartownika węgierskim papierosem, który ten schował do kieszeni.

Bazyma mrugnął na komisarza. Obaj wyjrzeli przez okno.

— Wywiad — uśmiechnął się Rudniew.

— Bojowy?...

— O nie, im teraz nie do boju...

— Nie mów. Mogą jeszcze przejść do natarcia. Bractwo młode, w gorącej wodzie kąpane.

— No, cóż, odeprzemy atak.

Mądry wszedł i dziarsko z fantazją zasalutował.

— No, jak tam, wolnym kozakom się żyje? — spytał Rudniew.

— Tak sobie, towarzyszu komisarzu.

— Czyżby tak sobie?

— No, nie tak zupełnie, ale jednak...

— Jednym słowem, tak sobie — zaśmiał się Bazyma.

— Aha, tak właśnie — zmieszał się Mądry.

— No, a jakie plany na przyszłość?...

— Jakież tu mogą być plany? — westchnął Mikołaj.

— A dlaczegóż to tak? — już bez kpin, a szczerze i serdecznie zapytał Rudniew.

Mądry nieufnie spojrzał komisarzowi w oczy. Rudniew patrzał poważnie i współczująco. Mądry posunął się naprzód...

— Ach, co tu mówić! Jedno wam tylko powiem, towarzyszu komisarzu. Czołg to straszna sztuka...

— Straszna... — w zadumie, podkręcając wąsa, zgodził się Rudniew.

— Ale jeszcze straszniejsza jest człowiecza dusza...

— Szczególnie, jeśli ta dusza, jak dziki koń, rozumem się nie kieruje...

— Aha, właśnie tak... Mózg to jakby uzdeczka... Ot brać naszą trzeba krótko wziąć w cugle, i ostrogami ją, ostrogami...

c. d. n.

Z notatnika reportera

Głucho wszędzie, głucho wszędzie...

Jeszcze tydzień! Przed okienkami kas Urzędów Skarbowych robi się tłoczno. Kwoty wpłacane na Daninę Narodową wciąż rosną. Noworoczny prezent dla Ziem Odzyskanych wyniósł przeszło 7 miliardów zł. Cyfra ta zmienia się z każdym dniem. Spieszy do kasy kupiec, któremu nie było zręcznie wycofać część kapitału obrotowego w okresie przedświątecznej koniunktury. Spieszą również właść. nieruchomości, — może nie w takim tempie, — którzy zasilili swój dochód pobraniem czynszu za styczeń. O ofiarności robotników pisano już wiele, chociaż oni tego nie potrzebują. Wiadomo — to dla „ich" Polski.

Daninę wpłaca chłop, który zdobył trochę grosiwa za sprzedane masło, lub też nawet za prosiaka. Miasto zapłaciło całkiem nieźle, toteż pora zaluzić z Daniną.

Wszyscy i wszędzie mówią o Daninie, toteż zaciekawiło mnie jak ta sprawa wygląda w cyfrach. Udałem się do Wojew. Komitetu Daniny Narodowej w Katowicach. Pozwolono mi zapoznać się z różnymi raportami i formularzami. Niestety, ja się na tym nie „wyznaję". Pytam o konkretne cyfry. Ciekawi mnie — a myślę, że i wszystkich — ile wpłaciła wieś, ile robotnicy, kupiectwo, przemysł itd. Sądziłem, że otrzymam też długą listę obywateli, którzy wpłacili dobrowolnie poważniejsze kwoty. W myśli montuję świetne sprawozdanie, za które wpadnie z redakcji dobra „wierszówka"

Niestety. Wzruszanie ramionami. Brak ogólnych cyfr odnośnie wymiaru, ilości płatników. Są tylko wpływy i to dość wysokie, ale w jakim stosunku do wymiaru, nikt nie wie. Możemy być pewni, że Danina Narodowa z województwa śląsko-dąbrowskiego wypadnie imponująco. Możemy spać spokojnie, i to tak spokojnie, jak śpi Wojewódzki Komitet Daniny Narodowej, jeśli idzie o sprawozdawczość i komunikaty prasowe. — Wiemy, że bilans Daniny Narodowej przekroczy nasze najśmielsze przypuszczenia.

Chcielibyśmy jednak coś wiedzieć o tym poważnym froncie, co do którego nie istnieje przecież tajemnica wojskowa.

„Cicho wszędzie, głucho wszędzie". — Czy tak jeszcze długo będzie? — **REPORTER.**

Huta Baildon przoduje

w produkcji stali szlachetnej

Huta Baildon tętni ożywionym ruchem pracy. Robotnicy zatrudnieni na powietrzu zacierają zziębnięte ręce, nasuwają głębiej czapki na głowy i spieszą się z wykonywaniem swych zajęć. Przy rzuceniu uwagi: „ale macie tempo!" odpowiadają ze śmiechem, że mróz pogania.

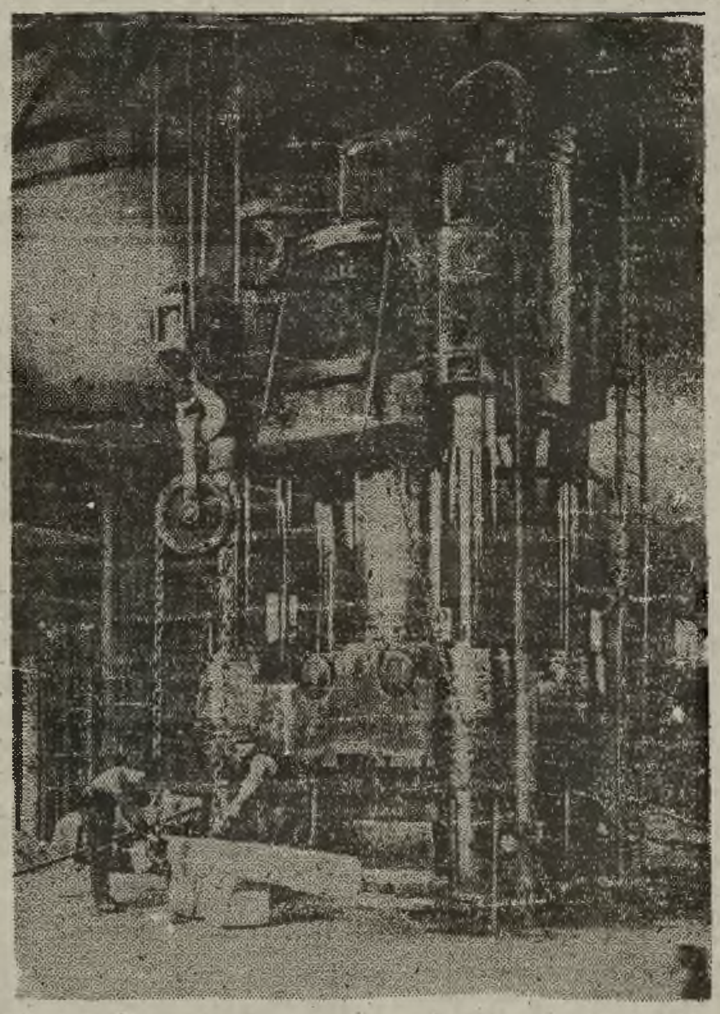
W gorących oddziałach zakładu, dziś także wytapiacze oblewają się potem, chociaż powietrze przesycone żarem roztopionej stali jest trochę lżejsze niż latem. Uważne spojrzenia biegną wzdłuż szeregów rur spawanych, stosowanych przy wyrobie mebli metalowych, które przeznaczone są na eksport do Anglii. Przed badawczymi oczyma fachowca nie ukryją się żadne niedokładności, a gotowy materiał, który wychodzi z jego rąk, jest wysokowartościowy. Hutnik śląski, to pracowity, twardy człowiek, oddany całą duszą swemu zawodowi i służbie dla Ojczyzny.

W chwili przejęcia huty Baildon przez C Z P H stan jej pozostawiał wiele do życzenia. Działania wojenne nie poczyniły żadnych szkód, lecz dewastacyjna gospodarka niemiecka obniżyła wydatnie jej możliwości produkcyjne. Ruchliwość, energia i aktywność całej załogi wraz z jej dyrekcją i personelem technicznym, zgodna współpraca i zrozumienie sytuacji gospodarczej w jakiej znajdowała się po latach okupacji Polska, dały dobre wyniki.

Dzisiaj Huta Baildon jest jedyną w Polsce, która produkuje noże nastalane z bimetalu, jakie przed wojną sprowadzano z zagranicy. Produkcja zaspakaja potrzeby garbarstwa i inne w całym kraju, a zastosowanie jej u nas było wynikiem wspólnej wytężonej pracy. Szybko wzrastająca produkcja łańcuchów dla celów gospodarczych i technicznych idzie drogą wymiany do Holandii i Argentyny, a zastosowanie nowej produkcji magnesów do głośników przewiduje na rok bieżący 100.000 sztuk magnesów kutych i 200.000 sztuk magnesów lanych.

W ramach planu trzyletniego przewidziana jest modernizacja fabryki wierteł, która będzie dawała 30 ton miesięcznie.

Przedwojenna wydajność wynosiła 55 ton miesięcznie. Rozbudowa wytwórni elektrod zwiększy produkcję ze 150 ton na 400 ton miesięcznie.



Młot parowy w hucie Baildon

Starzy i młodzi, wciągnięci są w wspólny wir życia zakładu. PPR organizuje wieczory dyskusyjne dla inteligencji na których omawia się wszystkie zagadnienia obecnej chwili. Od miesiąca października do grudnia przybyło PPR 350 członków. Wybitnie ożywioną działalnością odznacza się ZWM posiadający w swej organizacji 500 członków. Młodzież kształci się na Politechnice w Gliwicach, w Akademii Górniczej i na kursach dokształcających. Dzieci w wieku od 4 do 7 lat mają urządzone jedno z najbardziej nowoczesnych przedszkoli gdzie na św. Mikołaja Liga Kobiet zorganizowała uroczystość wręczając wszystkim malcom paczki świąteczne.

Inni pracownicy, każdy według własnych upodobań, zajmują się sportem, szachami, pracują w zespole teatr. lub balecie, śpiewają w chórze, który znany jest ze swego poziomu i czytają książki w bogato zaopatrzonej bibliotece.

Życie kulturalno - oświatowe nie miało dużych możliwości rozwoju, dopóki Dom Kultury będący własnością zarządu miasta nie został wydzierżawiony hucie. Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie w otwarciu hali gimnastycznej, ani w urządzaniu zebrań i imprez.

Huta Baildon to mały świat, pulsujący jednym zgodnym rytmem. Tu mieści się życie wielu ludzi, tu są ich zamiłowania i ich praca, która dla nich jest treścią teraźniejszości i oczekiwaniem przyszłości.

(h. t.)

Z akcji przedwyborczej

Przemysł węglowy głosować będzie na listę nr. 3

Zebrani dnia 7 stycznia 1947 r. na konferencji w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach naczelni dyrektorzy oraz zastępcy naczelnych dyrektorów Zjednoczeń i Central Przemysłu Węglowego, zważywszy, że:

a) dzięki zasadniczym reformom ustrojowym, uchwalonym przez Krajową Radę Narodową i zaakceptowanym przez referendum ludowe, polski przemysł uzyskał nieskrępowane i wielkie możliwości rozwoju,

b) rozwój ten otwiera przed narodem polskim szerokie perspektywy zaspokojenia potrzeb obywateli na coraz wyższym poziomie i zapewnia udział w międzynarodowej wymianie towarowej, która dostarczy nam niezbędnych środków dla przyśpieszenia odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej,

c) wyrazem tych tendencji jest Trzyletni Narodowy Plan Gospodarczy, którego wykonanie zapewni nie tylko wzrost zaspokojenia materialnych potrzeb narodu, ale również i jego potrzeb w zakresie kultury, nauki i sztuki.

d) zrealizowanie zamierzonych osiągnięć wymaga poparcia przez cały Naród wysiłków zblokowanych stronnictw demokratycznych a w pierwszym rzędzie partii robotniczych, które zdecydowały o przeprowadzeniu reform ustrojowych i wprowadzeniu w życie planów gospodarczych,

postanawiają jednomyślnie:

1) oddać w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego swój głos na listę nr 3, listę Bloku Stronnictw Demokratycznych;

2) wezwać wszystkich pracowników zjednoczeń, central i zakładów pracy do manifestacyjnego głosowania

Pod powyższe uchwały złożono 26

Wiec przedwyborczy w Mysłowicach

(Zj) Dnia 6. bm. w Mysłowicach odbył się wiec przedwyborczy, na którym przemawiał kandydat na posła z listy Bloku Demokratycznego tow. Lach. W wyczerpujących wywodach mówca objaśnił zebranych dlaczego należy głosować na listę Bloku Demokratycznego i jakie korzyści osiągnie naród, gdy nim rządzić będą przedstawiciele robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Poza tym odbył się w niedzielę wiec w Nowej Wsi, gdzie przemawiał kandydat na posła do sejmu, tow. Labuś i przedstawiciel PPS.

Dnia 4 bm. odbyły się załogowe zebrania przedwyborcze na kop. „Bielszowice", kop. „Pokój", kop. „Wierek".

W zebraniach tych wzięło udział około 4 tysięcy ludzi i wszędzie podejmowano uchwały całkowitego poparcia Bloku Demokratycznego.

KALENDARZ ZEBRAŃ PRZEDWYBORCZYCH WOJEW. KOMITETU WYBORCZEGO PRZY PREZYDIUM OKZZ

dnia 10. 1 1947 r.

Godz. 14,00 zakład pracy, Huta „Zgoda", Świętochłowice — prelegent Motyl; 14,00 huta „Florian", Świętochłowice — Motyl; 14,00 Huta „Zygmunt" Łagiewniki — Marszalski; Kop. Jowisz — Musioł; Kop Grodziec — Zdziarek - Mirski; Kop. Gen. Zawadzki — Szczęśniak Kop. Rydułtowy — Wyszyński; Kop. Anna — Nieszporek; Kop. Dębieńsko — Sabas. 16.00 Wieszowa Dwór — Minkus, Paluch. 14.00 Cegielnia - Wieszowa — Polnik, Wilczek, Adamczyk. 14,00 Kolej. Chorzów — Nowakowski, Gregorski, inż. Gąsiorowski; Kolej. Hajduki — Martynus, Superniok, Suwalski; Kolej. Maciejkowice — Ziemiański, Wrotny, Matlok; Kolej. Bytom — Paszkowski, Wojewodzic, Wojtkiewicz. Państw. F-ka Papieru, Kalety — Marek. Fabr. Mater. Wybuch., Krupski - Młyn — Gierkowski; Państw. F-ka Papieru, Klucze — Zmijewski, Zjedn. Przem. Nawozów Sztuczn., Gliwice, Spółdzielnia Prac. Przem. Chem., Gliwice.

Zebranie energetyków

W dniu 8 bm odbyło się zebranie przedwyborcze pracowników Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego w Katowicach.

Do licznie zebranych przemawiał dyr. inż. Michejda. W godzinnym referacie omówił sytuację Polski na tle polityki międzynarodowej, rozwój naszego przemysłu, rozbudowę ustawodawstwa socjalnego, podkreślając słuszność polityki Rządu Jedności Narodowej.

Mówiąc o zdobyczach techniki, mówca oświadczył, że wojna w obecnych warunkach byłaby szaleństwem. Technika winna służyć wyłącznie pokojowi. Podłożem wojen jest zawsze niesprawiedliwy podział dóbr między narodami. Nowo wielkie idee, które zwycięsko kroczą naprzód muszą te niesprawiedliwości usunąć. Tylko przez współpracę międzynarodową utrwalić można pokój.

Mówiąc o pozycji Polski na arenie światowej, mówca uznał słuszne pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami słowiańskimi. — Rzeczową politykę naszego rządu musimy poprzeć przy wyborach —

Przemówienie inż. Michejdy przyjęto oklaskami.

Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucję treści następującej:

Zebrani dnia 8. 1. 47 r. pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego w Katowicach, świadomi ważności pierwszych w Odrodzonej Polsce wyborów do Sejmu Ustawodawczego, mającego ugruntować zdobycze polskiej demokracji, deklarują dobrowolnie, że w dniu 19 stycznia 1947 roku, wszyscy wraz z rodzinami zbiorowo i manifestacyjnie będą głosować na listę Nr 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych, aby zademonstrować wolę utrzymania granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, utrwalenia Niepodległości zapewnienia pokoju, oraz naszą gotowość odbudowy gospodarki narodowej przez realizację Planu Trzechletniego Odbudowy Polski. (Sk.)

Komunikat wyborczy

Wojewódzki Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego zawiadamia, że w dniu 13. 1. 1947 roku o godz. 9-tej, w Domu Kultury (Katowice, ul. Francuska 12) odbędzie się odprawa przewodniczących komitetów okręgowych, powiatowych i miejskich.

[illegible]

Bilans pracy i dalsze plany hutnictwa

Dnia 7 b. m. w sali CZPH odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy codziennej i fachowej.

Zebranych powitał dyrektor naczelny CZPH inż. Boreido, który w zagajeniu konferencji omówił trudności przemysłu hutniczego w pierwszym okresie, rozwój hutnictwa, osiągnięcia oraz plany produkcji i jej kosztów zapotrzebowania rynku krajowego dostaw rudy itp.

Kierownicy poszczególnych działów CZPH przedstawili plany inwestycyjne, trudności w zdobyciu fachowego personelu, sprawę braku mieszkań itp.

Szczegółowo omówione zostały zagadnienia przemysłu cynkowego i metali kolorowych, oraz sprawa zbiórki złomu.

Na specjalne podkreślenie zasługuje sprawa zapewnienia mieszkań dla hutników zwłaszcza reemigrantów. CZPH spodziewa się otrzymania specjalnego kredytu na wykończenie kolonii mieszkaniowej w Łabędach, oraz na budowę domów w pobliżu poszczególnych hut.

Po ożywionej dyskusji konferencję zakończono. Poruszono na konferencji sprawy omówione będą w specjalnych artykułach

(Sk.)

Zakaz sprzedaży i spożycia alkoholu 17, 18 i 19-go stycznia br.

Na podstawie art. 67 rozporządzenia o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 555 ex 1936r.) oraz art. 4 (lit. „f") ustawy o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 423 ex 1931 r.) i § 1 rozporządzenia o upoważnieniu władz administracji ogólnej do wydawania zakazów sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 351 ex 1933 r.) starosta powiatowy w Katowicach wydał zarządzenie zakazujące sprzedaży, podawania i spożycia w dniach 17, 18 i 19 stycznia 1947 roku napojów alkoholowych.

Groźny pożar na kopalni „Katowice"

W dniu 6 bm o godz 22-giej powstał groźny pożar na kopalni „Katowice" w t. zw. sortowni węgla. Dzięki energicznej i natychmiastowej akcji zawodowej straży pożarnej miasta Katowic — pożar, który mógł przybrać groźne rozmiary, został po [illegible] akcji zlikwidowany.

Audycje radiowe dla robotników

11. stycznia, sobota godz. 17,25 do 19,00 „Przy sobocie po robocie" huta „Silesia". Zjedn. Przem. Cynk.

11. styczeń sobota godz. 19,15 do 19,57 Specjalny koncert życzeń dla świata pracy.

13 styczeń, poniedziałek godz. 7,40 do 8.30 słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska.

13 styczeń poniedziałek godz 19.15 do 19.35 skrzynka górnika Nr 2.

14 styczeń, wtorek godz 12,05 do 12.20 z zagadnień świata pracy.

18 styczeń sobota godz 17.25 do 19.00 „Przy sobocie po robocie" kopalnia gen Zawadzki, Dąbr. G.

18. styczeń, sobota godz 19.15 do 19,57 specjalny koncert życzeń dla śląskiego świata pracy.

20. styczeń, poniedziałek godz. 7,40 do 8,30 słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś, w piątek dnia 10 stycznia br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz 19.30 doskonała komedia M. Bałuckiego „GRUBE RYBY" w reżyserii i z udziałem Jerzego Leszczyńskiego.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

Dziś, w piątek, dnia 10 stycznia br. doskonała komedia Włodzimierza Perzyńskiego „SZCZĘŚCIE FRANIA" w reżyserii Edwarda Żyteckiego. Początek o godz. 20-tej.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII AMERYKAŃSKA MUZYKA W FILHARMONII

Po raz ostatni przypominamy, że wielokrotnie anonsowany nadzwyczajny koncert symfoniczny w Filharmonii z udziałem niżej wymienionych artystów odbędzie się dziś tj. w piątek dn. 10 stycznia o godz. 19,00.

Program w ostatecznym układzie zawiera następujące utwory: J. S. Bacha Arioso (w opracowaniu Schmida), L. van Beethovena — I-sza symfonia C-dur. Normana Dello Joio — Ricercare. Arona Coplanda — wyjątki z baletu „Rodeo" Samuela Barbera — Adagio, oraz M. Rimskij - Korsakowa — Kaprys hiszpański

Nadmienić należy, że Franco Autori i Normann Dello Joio po odbyciu swego tournee po Polsce wyjeżdżają na dalsze koncerty do krajów skandynawskich a później do płd Europy.

Franco Autori jest domniemanym następcą znakomitego, światowej sławy dyrygenta Toscaniniego.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii, ul. Sokolska 2

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na piątek, dnia 10 stycznia 1947 r.

6.00 sygnał czasu. 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka 6.30 muzyka 7.15 wiadomości poranne. 7.40 muzyka. 8,30 informacje ogólnopolskie 8.40 skrzynka PCK. 8.50 koncert życzeń 9.30—11.30 przerwa. 11.30 koncert reklamowy 12.05 audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 arie i pieśni. 12 55 „10 minut poezji". 13,05 muzyka obiadowa, 14.00 audycje informacyjne 14.30 wiadomości sportowe. 14.40 audycja dla dzieci, 15,00 Słuchowisko dla dzieci 15.25 „Przy głośniku" 15.30 audycja dla chorych 15 40 sonata skrzypcowa 16,00 dziennik popołudniowy 16,30 pieśni kompozytorów polskich 16.55 audycja dla młodzieży 17.05 „U naszych przyjaciół" 17.25 koncert Małej Orkiestry P. R. 17.55 z życia kulturalnego. 18.00 audycja wojskowa. 18.07 muzyka 18 30 poradnik językowy 18.45 czar walca. 19.00 wywiad z wicewoj. ppłk Zięt kiem 19.15 felieton Marii Grodzieńskiej 19.25 koncert symfoniczny — w przerwie koncertu dziennik wieczorny 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy" 22.00 kwadrans prozy 22.25 audycja rozrywkowa. 22.50 „Współczesna liryka radziecka" 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23.35 koncert życzeń. 24.00 zakończenie programu.

Wiec przedwyborczy

Gminny Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego w Michałkowicach, zwołuje na dzień 11 stycznia 1947 r. o godz. 18 w sali ob. Benkiego przy ulicy Kościelnej nr. 18

WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY

na który zaprasza wszystkich obywateli, szczególnie pracowników umysłowych wszystkich zakładów pracy, — kupców, — rzemieślników, rolników itp. oraz całą inteligencję MICHAŁKOWIC.

Przemawiać będą przedstawiciele Wojska Polskiego.

WIECE PRZEDWYBORCZE W KATOWICACH

(Zj) Dnia 6. bm. odbył się wiec przedwyborczy w dzielnicy Dąb, gdzie przemawiał tow. Czerwiński, przedstawiając osiągnięcia świata pracy i możliwości dalszego wzrostu dobrobytu w Polsce przy rządach Demokracji Ludowej. Podobny wiec odbył się w Ligocie. Referat wygłosił tow. Żurawski.

Zebrani na wiecach wypowiedzieli się za Blokiem Demokratycznym

Wszystkie kioski „Trybuny Robotniczej" mają prawo przyjmować ogłoszenia i prenumeratę. Admin. „Trybuny Robotniczej"

Dnia 7 stycznia br. zmarła w wieku lat 18 koleżanka

WILKÓWNA JANINA

członkini Zarządu Powiatowego ZWM Lubliniec.

W Zmarłej traci Organizacja nasza oddaną aktywistkę i wierną bojowniczkę Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w Kochanowicach, powiat Lubliniec w sobotę, dnia 11 stycznia o godz. 10 rano.

POWIATOWY ZARZĄD ZWM LUBLINIEC

63 kr

Urząd Gminny w Rudzie

ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

na sprzedaż

1. jednego ciągnika na ropę z 13 tonową przyczepą marki „Lanz-Buldog"
2. stołu rysunkowego,
3. adresografu „Adrema"
4. aparatu fotokopijnego marki „Luna Print Rectophot" 61 kr

Przedmioty te oglądać można w Urzędzie Gminnym w Rudzie, Dział Budowlany, p-j 21, gdzie również należy składać oferty.

KOŚCI

wszelkiego rodzaju również wygotowane

ZAKUPUJE

BACUTIL BYTOM

ul. Chrzanowskiego 12 Telefon 50—75

SPRZEDAJĘ

siecinę kotłowkę.

Magistra farmacji (pomocnika) i siłę techniczną do apteki przyjmie Ubezpieczalnia Społeczna w Katowicach. Oferty składać należy w biurze personalnym ul. Dąbrowskiego 25. 58 kr

Samodzielna pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Mariacka 7 m. 4. 132 g

Kupno

Tyloze i chlorek węgla (tetra) Phthalan Amyl-Caprinether Benzylether. Ethyvalerianat Reunoline estry aldehydy-alkohole wyższe oraz chemikalja kupię. Urbanowicz Łódź Piotrkowska 46. 14 kr

Posad poszukują

Zdolna maszynistka poszukuje pracy najchętniej w Katowicach. Oferty „...." Cieszyn 124 g

Dwie młode uczciwe kelnerki z półroczną praktyką poszukują pracy. Zgłoszenia pod adres Bytom, ul. pl. Smoleński 3/6 Zarembska 130 g

Sprzedaż

Sprzedam 55% udziału w sklepie galanteryjnym — centrum ruchu handlowego w Sosnowcu telefon 612-46. Wyjeżdżam 10-go stycznia 1947 r. Zgłoszenia wyłącznie do tej daty.

Wzmacniacz „Zeiss-Ikon" komplet do aparatury filmowej mikrofonu, gramofonu do sprzedania „Książka" Cieszyn 115 g

Do sprzedania prasa ręczna do oleju, wraz z walcami. Osuchowski Henryk, Blachownia koło Częstochowy. 127 g

Kwieciarnię w Siemianowicach Śląskich sprzedam z powodu nieszczęśliwego wypadku. Zgłoszenia pod „Dobre położenie" do Admin. 128 g

Kombinezon futrzany dla motocyklisty, baranice samochodową sprzedam tanio. Katowice, Wawelska jeden drugie piętro. 77 g

Minia ołowiana 1.5 ton okazyjnie do sprzedania. Oferty do „Trybuny Robotniczej" Katowice pod „Minia" 87 g

Wolne posady

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej zatrudni natychmiast 2-ch buchalterów 1-go technika budowlanego 1-go referenta budżetowego. Zgłoszenia pisemne, względnie osobiste należy kierować do Referatu Osobowego Zarządu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. Wynagrodzenie wg umowy 50kr

Administracja „Trybuny Robotniczej" w Katowicach poszukuje zdolnych i uczciwych kowojentów na trasy samochodowe. Zgłoszenia kierować należy do „Trybuny Robotniczej" Katowice ul. Mickiewicza 9 dział kolportażu. Referencje pożądane

Firma „SAM" Munstermann Katowice ul. Raciborska 8 przyjmie od zaraz rutynowaną maszynistkę - stenotypistkę. Zgłoszenia przyjmuje biuro personalne. 109 g

WIELKA ZNIŻKA CEN OGŁOSZEŃ!

Z dniem 15 stycznia 1947 r. wprowadzamy

NOWY SYSTEM OGŁOSZEŃ

polegający na ogłoszeniach w poszczególnych mutacjach.

Wprowadzenie NOWEGO SYSTEMU OGŁOSZEŃ umożliwi nam równocześnie zastosowanie

WYDATNEJ ZNIŻKI CEN OGŁOSZEŃ!

NOWY CENNIK przedstawia się następująco:

KAT. 1 OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WYDANIACH:

a) „Śląsk" (miasta Katowice i Chorzów, powiaty Katowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec),
b) „Głos Zagłębia Dąbrowskiego" (miasta Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, pow. Będzin i Zawiercie)
c) „Kraków" (miasto Kraków i najbliższe okolice),
d) „Bytom, Zabrze, Gliwice" (Bytom, Zabrze, Gliwice, powiaty Bytom, Gliwice),
e) „Na Ziemiach Odzyskanych" (cały teren wojew. dolnośląskiego)

za 1 mm 1 szp. 25 zł. ogłosz. drobne 15 zł za jedno słowo

KAT. 2 OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WYDANIACH

a) „Śląsk Opolski" (miasta i powiaty: Opole, Niemodlin, Głubczyce, Strzelce, Grodków, Prądnik, Kluczbork, Olesno, Nisa, Koźle),
b) „Rybnik — Pszczyna — Racibórz" (miasta i powiaty Rybnik, Pszczyna, Racibórz)
g) „Na Śląsku Cieszyńskim" (miasta i powiaty: Bielsko—Cieszyn),
d) „Kraków — Rzeszów" (cały teren wojew. krakowskiego i rzeszowskiego)
e) „W Częstochowie i województwie kieleckim" (cały teren województwa kieleckiego)

za 1 mm 1 szp. 15 zł. ogłosz. drobne 10 zł za jedno słowo

KAT. 3. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WSZYSTKICH WYDANIACH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

(wydania: Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Bytom — Zabrze — Gliwice, Śląsk Opolski, Na Śląsku Cieszyńskim, Rybnik—Pszczyna—Racibórz)

za 1 mm 1 szp. 40 zł. ogłosz. drobne 15 zł za jedno słowo

KAT. 4. OGŁOSZENIA WE WSZYSTKICH WYDANIACH „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" (12 wydań)

rozprowadzanych w całym kraju i za granicą — z nakładem powyżej 360.000 egzemplarzy dziennie

za 1 mm 1 szp. 75 zł. ogłosz. drobne 30 zł za jedno słowo

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: wszystkie Oddziały i Kioski „Trybuny Robotniczej", wszystkie Oddziały P.A.P., Sp. Wydawnicze „Książka" i „Czytelnik" oraz specjalnie do tego upoważnieni przedstawiciele.

Przy zamówieniu ogłoszeń należy BEZWZGLĘDNIE podać numer kategorii ogłoszeniowej

ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO NR. 10 W MYSZKOWIE

zatrudni od zaraz

jednego palacza kotłowego wykwalifik.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego

Poszukujemy Chemika(czki)

dla przeprowadzania badań wody w laboratorium chemiczno-bakteriologicznym Stacji Wodociągowej w Maczkach pow. Będzin.

Reflektuje się na siłę fachową z odpowiednim wykształceniem. Oferty prosimy składać pod adresem:

Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku w Katowicach, ul. Gen. Zajączka 18. (PAP) 57kr

Unieważniam zgubione obywatelstwo na nazwisko Kapica Antoni i żony Marii, Grodzisko pow. Strzelce. 134 g

Unieważniam zgubioną legitymację nr. 203. Rudy Janina, Gliwice 135 g

Unieważniam zgubioną przepustkę graniczną wystawioną przez starostwo cieszyńskie Kisiata Franciszek Cieszyn Górki Wielkie 157. 116 g

Unieważniam zgubione dowody osobiste, rejestrację wojskową RKU, kartę rowerową i zaświadczenie zameldowania Kolber Adam, Cieszyn, Zamkowa 9. 177 g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Kowalówna Anna, Pańców 62. 118 g

Unieważniam skradzioną przepustkę graniczną Puk Józef, Cieszyn Kaczyce Górne. 120 g

Unieważniam zgubioną przepustkę graniczną na nazwisko Raszka Karol, Brenna. 121g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności Targosz Emilia, Cieszyn Kościuszki 339. 122 g

Unieważniam skradzione dokumenty, deklarację wierności, dowód pracy na nazwisko Maria Ćwiek, Knurów, pow. Rybnik. 123 g

Unieważniam zgubione dokumenty, dowód osobisty, zaświadczenie Pożyczki Narodowej i inne na nazwisko Maria Jochemczyk, Imielin, ur. 8. 7. 1900 r. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 124 g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności oraz zaświadczenie rejestracji wystawione RKU Bielsko Gaszczyk Teofil, Bąków, pow. Bielsko. 55kr

Unieważniam zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną rowerową, zielone prawo jazdy, metrykę urodzenia, karty żywnościowe na styczeń na nazwisko Sikora Jan ur. 14. 5. 1926 zam. Haźlach 88. 55 kr

ZA ŻYCZENIA noworoczne składam obywatelom miasta MYSŁOWIC tą drogą serdeczne podziękowanie, ŚWIERCZAK, burmistrz m. Mysłowic. 64kr

Unieważniam zgubioną przepustkę graniczną na nazwisko: Strzelec Ferdynand. Brenna. 119 g

Unieważniam zgubione dokumenty, w tym dowód osobisty, na nazwisko Podsiadło Jan Marian, zamieszkały w Kamienicy Nr. 55, powiat Bielsko. 56 kr

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Kroker Józef, Katowice-Dąb, Krzyżowa 9. 113 g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko: Grudniewski Stefan, Katowice, Krakowska 23. 112 g

Unieważniam zgubione dowody osobiste nazwisko Czech Bazyla Czeladź Pierackiego 26 111 g

Michalczyszyn Józef unieważnia skradzione dokumenty wojskowe, inwalidzkie, wydane w Londynie, legitymację służby zdrowia, wydaną w Persji. 110 g

Unieważniam legitymację huty „Zygmunt" 2912, Zysik Tadeusz, Bytom, Lenartowicza 6 107 g

Różne

Za długi mej żony M. Stachowski z domu Banaszek nie odpowiadam, Emil Stachowski, Chorzów III, Krakowska 49. 131 g

Światowej sławy Jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia zł 30. Odpowiedzi indywidualne analizy metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować: Vapuro Katowice skrzynka pocztowa 376

Sprzedam tanio platformę na 2½ tony Oleś, Katowice II Krakowska 37. 133 g

Polecenia

Kit szklarski kit miniowy poleca Wytwórnia Artykułów Chemicznych K. Drozdek Katowice, ul. Młyńska 19, telefony: 350-60 i 343-92 125 g

Książki naukowe polskie, niemieckie kupuje - sprzedaje Księgarnia — Antykwarnia Nikodemski Katowice, Jana 14. 4375kr

Dzierżawy

Szukam dzierżawy domu z ogrodem w okolicy Katowic, Ligoty, Mikołowa w pobliżu stacji kolejowej lub przystanku autobusowego. Oferty do Działu Ogłoszeń „Trybuny Robotniczej" Katowice Mickiewicza 9, pod „Dom"

Zamiany

Zamienię dwupokojowe mieszkanie w Chorzowie na takie samo w Katowicach. Zwrot kosztów remontu i przeprowadzki. Zgłoszenia pod „Pilne mieszkanie".

Nauka

Państwowe Koedukacyjne Liceum Ogrodnicze w Pruszkowie p-ta Pruszków pow. Opole woj. śląsko-dąbrowskie założone na terenie byłej wyższej szkoły ogrodniczej (Pomologia) przyjmuje zapisy do końca stycznia 1947 roku na 5 miesięczny kurs przygotowawczy „zerowy" dla kandydatów(tek) którzy ukończyli 3 klasy gimnazjum i posiadają praktykę ogrodniczą. Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu kandydaci(tki) przejdą na I kurs liceum. Zgłoszenia i zapytania kierować do sekretariatu dyrekcji liceum 26g

Lekcyj języka angielskiego i konwersacji dla początkujących i zaawansowanych udzielam szybko i z perfect akcentem. Zgłoszenia codziennie od 16-ej telef. 335-79 ul. Król. Jadwigi 12/4 Katowice

Zgubiono

Zaginął pies biały francuski bokser z czarnym monoklem wabi się „Ciap". Oddać za wynagrodzeniem Młyńska 33 126 g

Poszukiwania

Mieszkaniec Kazimierz wrócił z Francji d. 15. I. 1946 r. i poszukuje rodziny Matkę Urszulę, rodzoną Pierkowską, brata Andrzeja i siostrę Annę ostatnio zamieszkałych w Wilnie przy ul. Wielkiej nr 27. Proszę znajomych wiedzących o mojej rodzinie o poinformowanie mnie na adres: Mieszkaniec, Katowice, ul. Mickiewicza Nr. 9.

Poszukuję Eugeniusza Dąbrowieckiego zamieszkałego w Skale repatrianta który wyjechał w 1945 r. do Lublina lub Bydgoszczy. Wiadomość Bytom Akacjowa 9 Ostrowski 21g

Uwaga! Szukam żołnierzy polskich, którzy pracowali w roku 1939-40 w Niemczech w Dornbusch pow. Glogau Bartfeld Franciszek Zdzieszowice pow. Strzelce 33g

Budza Władysława z Lubkowic pow. Śniatyń poszukuje Chałupsowa Stefania Królowe, poczta Łysocice powiat Głubczyce — Górny Śląsk. Mam ważne wiadomości 4496kr

Poszukuję Drobisza Marcina zawiadomić Mianowskiego Zenona, Katowice II, ul. Mirószewskiego 11/5 5821 g

Poszukuję męża Rembisza Józefa i dwóch braci Kołtawskiego Jana i Karola. Mąż ostatnio przebywał w Tureczkach Niżnych pow. Turka (kolejarz). Bracia przebywali we Lwowie na ul. Bilińskich 5. Wiadomości kierować: Dziedzice domek kolejowy nr 9 do ob. Magdoń 6005g

Straszok Paweł lat 6 wywieziony przez Niemców z Czarnowąsów po powrocie do kraju poszukuje rodziny. Zgłoszenia PCK Katowice Kościelna 8 5748 g

Kto wracający z Rosji zna losy byłych polskich wojskowych Jerzego Chybowskiego i Witolda Stypińskiego proszony powiadomić Nowicką Katowice Bogucicka 2 5973g

Unieważnienia

Unieważniam zgubione obywatelstwo na nazwisko Rudna Anna, Zalesie pow. Strzelce. 134 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo Mosz Klara Jzbicko pow. Strzelce Opolskie 134 g

• CZEKOLADA •

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KATOWICACH I ODDZIAŁY REJONOWE NA G. ŚLĄSKU

w akcji obniżania cen dostarcza do dalszej odsprzedaży **czekoladę w każdej ilości** w cenie zł 1.150.— za 1 kg loco swój skład 1439 k

Państwowa Centrala Handlowa zobowiązuje odsprzedawców do sprzedawania czekolady konsumentom po cenie najwyżej zł. 1500 za 1 kg

CENTRALA ZBYTU

4488 k

PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

Zabrze, ul. Wolności Nr. 293

Telefon 22-72

poleca: DOSKONAŁE CUKIERKI „MIGNON", WŁOSKIE, MAŚLAKI, ROXY, SMACZNE PRALINKI i W EFEKTOWNYCH BOMBONIERKACH CZEKOLADKI DESEROWE



Państwowej Fabryki Wyrobów Cukierniczych i Czekoladowych **ŚLĄZAK** W RACIBORZU, UL. 3-GO MAJA Nr. 36 - TELEFON 23

Wyd. Komitet Woj. PPR Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Katowice Mickiewicza 9 tel. 340-41/42 Dział ogł. tel. 361-06 — Konto PKO III 4600
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 336-30. — Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 386-33. — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. B 17550